DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 198. Wtorek, 29 Sierpnia (10 Wrzesnia) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.
dnia 28 Seirpnia (9 Września).

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego w Królestwie Polskiem.

Warszawa 19 (31) Sierpnia 1867 r.

I. PRZEZ UKAZ NAJWYŻSZY WYDANY 22 LIPCA ROKU BIEŻĄCEGO DO KANTORU PRZYDWORNEGO.

Starszy Dyrektor Banku Polskiego, w godności Kamer-Junkra, Radca Stanu Baron *Mengden*, Najmiłościwiej posunięty do godności Szambelana Dworu Jego Cesarskiej Mości.

II. Z ROZPORZĄDZENIA NAMIESTNIKA w KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Przeznaczeni:—Spadły z etatu Pomocnik byłego Sekretarza Stanu zniesionej Rady Stanu, Radca Kolegialny *Broniewski*—na Pomocnika Naczelnego Prokuratora X Departamentu Rządzącego Senatu; — dymisjonowany Sekretarz Gubernialny Książę *Światopełk Czetwertyński*, na nadetatowego Urzędnika Kancelaryjnego we własnej Kancelarji Namiestnika.

Zaliczony na nadetatowego.

Do własnej Kancelarji Namiestnika w Królestwie,—od 1-go Lipca:

Spadły z etatu Urzędnik do pisma zniesionej Rady Andministracyjnej w Królestwie, Jan *Berowski*.

Uwolnieni ze służby na własne żądanie:

Pomocnik Naczelnego Prokuratora X Departamentu Rządzącego Senatu, Radca Stanu, *Rojewski*, z mundurem i pensją; spadły z etatu Dyrektor Kancelarji byłej Izby Obrachunkowej, Radca Stanu *Ławrynowicz*, z powodu nadwątlonego zdrowia i wysłużenia pensji.

Otrzymują urlop za granicę.

Kontroler Dyrekcji Dzienników Warszawskich Teofil *Łaguna*, na dni 20; zaliczony do Własnej Kancelarji Namiestnika, Stanisław *Goślicki*, na dni 10; Referent Protokólista Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Ignacy *Ciesielski*; Rejenci Kancelarji Ziemiańskich w Warszawie: Wojciech *Śliwiński* i Józef *Zbikowski*, obadwaj na 6 miesięcy, i Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym, Filip *Flatt*, na 6-ść tygodni.

Namiestnik Królestwa,

Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do Art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku o poszukiwaniu zagubionych albo skradzionych listów zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości iż Felicja Baranowska w Michajłowie Gubernji Rjazańskiej zamieszkała, utraciła listy zastawne Okresu 3: *a)* Serji 1-ej lit. A: 2602, lit B: 14126, 15808, 15913, 16998, 22836, 26245, 28030. lit. C: 31925, 70204. *b)* Serji 2-ej lit. B: 209504, 209506, lit. C: 225423, 225748, 232128, wszystkie te bez kuponów. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych listów zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca listu zakwestionowanego, byłby powołanym przez poszkodowaną do rozprawy Sądowej o własność zakwestjonowanego listu.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Z powodu zbliżającego się losowania Listów Zastawnych 3-go okresu 1-ej Serji, które przypadnie w dniu 19 Września (1 Października) r. b., Dyrekcja Główna zwraca niniejszem uwagę posiadających Listy Zastawne 1-ej Serji 3-go Okresu na art. 115 Prawa Zasadniczego z d. 1 (13) Czerwca 1825 r. o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, osnowy następujący: „Właściciel, chcący aby numera posiadanych przez niego Listów Zastawnych do losowania zamieszczonemi zostały, winien zgłosić się do Dyrekcji Głównej z wyrażeniem litery, numeru i sumy każdego z tychże listów, a to przed dniem 8 (20) Marca i 8 (20) Września.” W ścisłem zastosowaniu się do powyższego artykułu, interesowani podać winni do losowania takie numera Listów Zastawnych 1-ej Serji 3-go Okresu, które dotychczas wcale do losowania podane nie były. Te zaś numera, które już w poprzednich półroczach, do losowania podane były— będą losowane i nie wymagają ponownego podania.

Pocztamt Warszawski.—W powołaniu się na ogłoszenie uczynione w pismach publicznych przez Zarząd Zachodniego Okręgu Pocztowego, Pocztamt Warszawski ze swej strony podaje do powszechnej wiadomości, że w zastosowaniu się do ogólnego porządku istniejącego w Cesarstwie od dnia 1 (13) Września 1867 roku znosi się w obrębie Krolestwa Polskiego przesyłanie pocztą niefrankowanej korespondencji krajowej, listowej, pieniężnej, oraz posyłkowej i że środek ten uznanym jest tem więcej koniecznym, iż wielu z adresantów korespondencji niefrankowanej, odmawiali przyjęcia takowej z uiszczeniem przypadających na dochód Skarbu opłat pocztowych. Począwszy więc od dnia 1 (13) Września 1867 roku korespondencja niefrankowana na pocztę, przyjmowaną nie będzie, w razie zaś włożenia jej do skrzynek pocztowych, pozostanie niewyekspedjowaną.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podaje niniejszym do wiadomości publicznej, że poczynając od dnia 6 (18) Września r. b. pociągi osobowe wychodzić będą codziennie z Pragi o godzinie 10-ej rano, z Miłosny o godz. 10 minut 31, z Dębego Wiel-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Podczas uroczyście obchodzonej przeszłej soboty i zwykłej niedzieli wczorajszej, powietrze znowu się ociepliło; szczególniej też w sobotę, od rana do nocy trwał dzień prawdziwie letni. Łatwo się domyślić, że mieszkańcy Warszawy spieszyli korzystać z łaskawych uśmiechów niknącego lata, ażeby przepędzić obadwa dnie świąteczne na rozrywkach, przechadzkach i zamiejskich spacerach. Ułatwione przez władzę przepisy legitymacyjne dla wyjeżdżających za rogatki, a udogodnione przez dyrekcję drogi żelaznej spacery ku Skierniewicom, sprawiły że obecnie, pomimo późnego już lata, ruch spacerowy powiększył się znacznie. W sobotę i wczoraj, od rana już widać było dorożki, bryczki, a nawet i omnibusy najęte przez całe kompanje, wesoło dążące za miasto, a patrząc na publiczność zapełniającą wszystkie ogrody i widowiska, można było myśleć, że mieszkańcy Warszawy, w dnie świąteczne mnożą się nakształt owych cudownych pięciu bochenków chleba i ryb siedmiorga.

Już i w piątek wieczorem, publiczność zaczęła ożywiać się nieco,—a sala teatru Rozmaitości napełniona całkiem, dowodziła chętnego jej usposobienia. Prawda że główną przyczyną tak licznego zgromadzenia widzów był afisz czerwony, na którym nowa komedja „Lizetka” nęciła już samem nazwiskiem Alfreda de Musset, jednego z najpierwszych nowoczesnych poetów. Lecz o tej sztuce i o jej losach, damy wiadomość pod właściwą rubryką— obecnie zaś wracamy do sprawozdania z świątecznego ruchu miejskiego.

W sobotę wieczorem, licznie zgromadzeni goście w Alkazarze Warszawskim, zebrali się zobaczyć nowo przybyłą i pierwszy raz w tym dniu występującą śpiewaczkę komiczną, pannę Jeane. Jakoż debiutantka ukazała się istotnie i zaraz po odśpiewaniu pierwszego numeru nagrodzoną została hucznym oklaskiem. P. Jeane nie łatwe ma zadanie. Ażeby warszawską publiczność, oswojoną już z talentem pp. Goosz, Sasse i Arsene, zająć i rozpłomienić, potrzeba być znakomitością w tym samym rodzaju. Czy i o ile p. Jeane zyskuje lub traci na porównaniu z koleżankami swemi— nie powiemy jeszcze, wierni zasadzie nie sądzić nigdy występujących artystów zaraz po pierwszych ich debiutach.

W każdym razie, po pierwszem i wczorajszem wystąpieniu nowej śpiewaczki możemy jej wróżyć powodzenie nie małe, gdy zwłaszcza obezna się ona lepiej z publicznością tutejszą... Dodać tu jeszcze winniśmy, że tak w sobotę jak wczoraj obadwa ogrody z trupami śpiewaków francuzkich, literalnie zapełnione były. Gdyby się u nas dało urządzić odpowiedni repertuar i zebrać kilka zdolnych indywiduów, to podobnego rodzaju „kawiarnia śpiewająca” w miejscowym, przez wszystkie warstwy społeczne zrozumiałym języku, zrobiłaby *furorę* a przedsiębiercy napędziłaby nie mało grosza. Myśl to jednakże do wykonania niełatwa, gdyż utworzenie repertuaru odpowiedniego i warunkom moralnym i koniecznej jaskrawości, a nadewszystko wyszukanie i wykształcenie spiewaczek odpowiedniego usposobienia, przedstawia szkopuł dotąd niezwalczony. Być może jednak, iż z czasem złoży się taka całość—boć garnków nie lepią święci.

Liczne nagromadzenie publiczności w miejscach spacerowych, mianowicie zaś w parku łazienkowskim i botanicznym ogrodzie, gdzie grały orkiestry wojskowe, tak tłumne zebranie się świątecznych gości w Alkazarze, Eldorado, Tiwoli, na małpim teatrze, nie przeszkodziło bynajmniej wielbicielom talentu Filleborna i p. Dowiakowskiej zgromadzić się wczoraj w teatrze wielkim, pomimo że i sala Rozmaitości, bądź to z powodu drugi raz przedstawianej „Lizetki”, bądź z przyczyny wystąpienia Żółkowskiego w „Doktorze Medycyny,” napełnioną była. Wyznać wszelako należy iż spacerującym przeszkadzał wczoraj wiatr, który tumanami piasku miotał im w oczy i jeszcze bardziej zwężał w klin krajane sukienki...

Notując w kronice naszej rozmaite fakta, zapomnieliśmy powiedzieć, że p. Bordato, znany już nam z zeszłorocznego pobytu w Warszawie, przybył tu znowu ze swoim aletoskopem i pokazuje w nim nietylko, jak dawniej, miasta, okolice i ruiny, lecz nadto jeszcze wnętrze gmachu wystawy międzynarodowej. Tak więc publiczność warszawska niepotrzebuje już odtąd jeździć do Paryża, gdyż za trzydzieści kopiejek może zwiedzić wystawę na miejscu i *wystawić sobie*, że powróciła z dalekiej i modnej wycieczki. *Al.*

kiego o godz. 10 m. 45, z Mińska o god. 11 m. 10, z Mrozów o god. 11 m. 44, z Kotunia o god. 12 m. 17 po południu, z Siedlec o god. 12 m. 51, z Łukowa o god. 1 m. 50, z Międzyrzeca o god. 2 m. 45, przybywać będą do Biały o god. 3 m. 25 po południu. Z powrotem zaś wychodzić będą z Biały o god. 12 m. 12 po południu, z Międzyrzeca o god. 1 m. 1, z Łukowa o god. 2, z Siedlec o god. 2 m. 55, z Kotunia o god. 3 m. 22, z Mrozów o god. 4, z Mińska o god. 4 m. 34, z Dębego Wielkiego o god. 4 m. 52, z Miłosny o god. 5 m. 7, przybywać będą do Pragi o god. 5 m. 36, po południu.

Prezydujący w Warszawskim Cholerycznym Komitecie.—Zachowywanie warunków hygjenicznych i djetetycznych kilkakrotnie zalecanych przez Komitet Choleryczny Warszawski, o wiele przyczyniło się w swoim czasie do zmniejszenia się w mieście tutejszem epidemji. Obecnie dostrzegać się daje, iż cholera od dni kilku zaczęła nieco wzrastać, jako też i cyfra śmiertelności, co jedynie według opinji lekarzy, pochodzi z lekceważenia, lub zaniedbywania takowych warunków. W tym stanie rzeczy, widzę się w obowiązku powtórzyć jeszcze przepisy zawierające w sobie to, czego należy wystrzegać się w chęci uniknienia słabości, wzywając zarazem głowy familji o użycie wszelkiego ze swej strony wpływu na otaczające ich osoby, ażeby takowe przepisy ściśle były zachowywane, gdyż tym tylko sposobem można będzie powstrzymać klęskę epidemji trapiącą od tak dawna mieszkańców tutejszych. Wystrzegać się należy: 1) surowych jarzyn, *niedojrzałych owoców*, *ogórków*, rzepy, marchwi, młodych kartofli i t. p.; 2) kwaszonej kapusty; 3) zimnego lub wędzonego mięsa, kiełbas, wieprzowiny i t. p.; 4) tłustych lub nieświeżych ryb; 5) grzybów; 6) młodego lub kwaśnego piwa, lodów, chłodników, boćwiny i kwaśnego mleka; 7) nadmiernego używania trunków spirytualnych; 8) chleba świeżego, lub z zakalcem i niewypieczonego. Nakoniec należy wszelkiemi środkami wystrzegać się przeziębienia, a szczególniej przemoczenia nóg, jak również kąpania się zaraz po jedzeniu, lub spotniałemu. Zaleca się mieć w każdym domu: miętę, lipowy kwiat, chrzan lub gorczycę, spirytus kanforowy, Hofmańskie i prefesora Inozemcowa krople, tak zwane Cesarskie. W ogóle należy bezzwłocznie zawezwać pomocy lekarzy, zamieszkania których wskazane są przez znaki wywieszone na domach.

Najwyższy reskrypt, wydany na imię najprzewielebniejszego metropolity moskiewskiego Filareta. —Najprzewielebniejszy metropolito moskiewski Filarecie! Dziś upłynęło pięćdziesiąt lat zaszczytnej służby waszej w godności biskupiej. Świetne zdolności, godne uwagi prace naukowe, nieustanna działalność dla dobra oświaty duchownej i ścisła pobożność chrześcjańska, utorowały wam drogę do wyższego zawodu hierarchicznego, na którem zyskaliście, w ciągu ubiegłych 50-ciu lat, imię arcypasterza mądrego, przestrzegającego gorliwie i niezachwianie słowo prawdy, i opiekującego się niezmordowanie dobrem i potrzebami kościoła prawosławnego. Całe życie wasze przepełnione jest niezliczonemi zasługami, położonemi nie tylko na stolicach, stopniowo wam powierzanych, lecz i dla całego prawosławia. Djecezjalna służba wasza odznaczyła się nieprzerwanym szeregiem trosk o duchowne powodzenie owczarni, o rozwój i zwiększenie liczby zakładów dobroczynnych i wychowawczych, o zaszczepienie i utrwalenie jednowierstwa, o należyte uorganizowanie zakładów duchowno-naukowych w djecezji, które nie przestają czerpać z waszej szczodrobliwości obfitych środków dla polepszenia swego bytu, i w których otrzymali wychowanie, pod waszym troskliwym kierunkiem, liczni dostojni pasterze i hierarchowie naszego świętego kościoła. Liczne wasze dzieła pasterskie, mieszcząc w sobie niewyczerpane źródło wiedzy i nauki dla prawosławnych, stanowią najlepsze książki służące do kierowania się przy studjowaniu przedmiotów wiary przez liczne już pokolenia ruskiej młodzieży prawosławnej; jednocześnie tłumaczone są one na obce języki, dla naukowago i powszechnego użytku innych krajów, i przyjmowane są w nich z poważaniem. Głębokie doświadczenie wasze w rzeczach wyższego zarządu kościelnego, uczyniło niezbędnemi i drogocennemi wasze słowo, radę i stałe, w ciągu kilku dziesiątków lat, uczestniczenie wasze w rozstrząsaniu wszystkich ważniejszych kwestij kościelnych i środków w zarządzie duchownym. Wasze opiekowanie się pasterskie wyższemi interesami prawosławia i żywa dbałość o losy świata prawosławnego, sięgają daleko za granicę ojczyzny, szczególniej zaś na wschód, zyskując dla imienia waszego zaszczytny rozgłos. W szczerem, serdecznem poważaniu dla waszych wielkich zasług pasterskich, uznając za słuszne uczcić w was, najprzewielebniejszy władyko, najstarszego, najzasłużeńszego i najznakomitszego dostojnika kościoła prawosławnego, Najmiłościwiej nadaję wam prawo, podług zwyczaju kijowskiego, noszenia przed wami krzyża podczas nabożeństwa, noszenia krzyża na infule i dwóch panagij na piersiach; jednę z nich, umyślnie dla was przysposobioną i ozdobioną drogiemi kamieniami, na łańcuszku brylantowym, Najmiłościwiej nadaję wam dla noszenia podług przepisów. Jednocześnie, na pamiątkę zaszczytnej służby waszej za panowania Cesarzów Aleksandra I, Mikołaja I i podczas Mego Panowania, oraz w nagrodę za wasze zasługi państwowe, posyłam wam portrety tych Monarchów i Mój, razem połączone i osypane brylantami. Błagam Boga, ażeby ochraniał On święte dnie waszego pożytecznego życia na długo jeszcze, na korzyść i chwałę kościoła ojczystego. Przekonany jestem, że o toż samo zanoszone będą gorące modły i w całej Rosji, czczącej z wdzięcznością wasze święte życie i wielkie czyny. Pozostaję dla was na zawsze niezmiennie życzliwym. Na orygicale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER.” Liwadja, 5-go sierpnia 1867 r. (*Siew. Pocz.*)

Ordery. — Przez Najwyższe dyplomy, wydane w Paryżu, 22-go maja (3 czerwca). Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: *św. Apostoła Andrzeja pierwszego wezwania* z brylantami, rzeczywisty radca tajny, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny przy N. królowej Wielkiej Brytanji i Irlandji, baron Filip *Brunnow*, i tegoż orderu bez ozdób, jenerał-adjutant, jenerał-piechoty, Henryk *Jomini. (Rus Inw.).*

O ustanowieniu w zakładach naukowych kaliskich stypendjum pod nazwą „Aleksandrowskiego.” —Najjaśniejszy Cesarz, na skutek najpoddanniejszego przełożenia ministra oświecenia narodowego o postanowieniu starszych zgromadzenia kupców miasta Kalisza względem ustanowienia w zakładach naukowych tego miasta, z procentów od 1,000 rs., złożonych w kasie tego zgromadzenia, stypendjum pod nazwą *Aleksandrowskiego*, na pamiątkę szczęśliwego ocalenia drogocennych dni Jego Cesarskiej Mości od zbrodniczego zamachu w Paryżu - na dniu 12-m lipca roku bieżącego Najwyżej zezwolił na ustanowienie pomienionego stypendjum, pod warunkiem, ażeby było ono udzielane, stosownie do życzenia ofiarodawców, corocznie, w dniu ocalenia Jego Cesarskiej Mości, t. j. 25-go maja, ubogiemu i odznaczającemu się postępem w naukach uczniowi wyznania prawosławnego, uczącemu się w jednej ze szkół kaliskich, podług wyboru kaliskiej władzy szkolnej wraz ze starszymi zgromadzenia kupców miasta Kalisza. (*Sobr. Uzakon.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 28 Sierpnia (9 Września).

Widoczniej niż kiedykolwiek dają się teraz uczuwać ferje polityczne; z trzech dni dzienniki nie przyniosły nam nic ważniejszego, nic godniejszego zanotowania. Tekst okólnika francuzkiego ministra spraw zagranicznych o zjeździe salzburskim nie zawiera nic nad to, co nam przyniósł telegram zamieszczony w ostatnim numerze naszego dziennika. Dokument ten jest zupełnie bezbarwny; ciekawsze zapewne są depesze p. de Moustier i barona Beusta do gabinetu berlińskiego, które miały stanowczo uspokoić obawy jakich oznakę widać było w tonie półurzędowych dzienników berlińskich.

N. fr. Presse podała listę nowego gabinetu cislitawskiego, która, jak się zdaje, jest tylko wyrażeniem jej życzeń, i dla tego nie można z niej jeszcze wyprowadzać wniosków.

Najdobitniej obecne położenie rzeczy w Europie, cechuje kongres pokoju, który dziś miał być otwarty w Genewie, pod prezydencją Garibaldego. Pomiędzy innymi, na kongres ten miał przybyć jenerał Prim, który, dotąd niewiadomy z pobytu, jak donoszą, opuścił teraz Hiszpanję, gdzie zbrojną ręką nie zdołał nic zrobić.

Anglja nie została uwolniona od konieczności wojny z Abisynją, gdyż wiadomość o uwolnieniu jeńców, była przedwczesną.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, Zürichu i Paryża.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Konstantynopol, *6 września.* *Levant-Herald* **donosi: Wice-król Egiptu pozostaje w Konstantynopolu do 26-go b. m. - Wielki Książę Michał Namiestnik kaukazki, przybędzie do Konstantynopolu dla odwiedzenia sułtana.—*Turquie* zaprzecza doniesieniu *Levant-Herald*, jakoby traktat Unkiar-Skelessi, warujący przymierze rusko-tureckie, miał moc obowiązującą, dodając, że rząd sułtana przekłada nad przymierza stosunki, oparte na trwałej wzajemnej przychylności, jakie obecnie istnieją pomiędzy Portą a Rosją i innemi mocarstwami.**

Wiedeń, *8 września.* **Powiadają, że rząd serbski postanowił wystosować w sprawie ruszczukskiej notę żądającą objaśnień.**

Paryż, *8 września.* **Rouher objął na nowo zarząd ministerstw stanu i skarbu.—Cesarz, cesarzowa i książę następca tronu przybyli do Biarritz.**

Madryt, *8 września.* **Dekret królewski zamienia karę śmierci, orzeczoną przez sądy wojenne, na łagodniejsze kary.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Praga, 5 września.* Czesi mieszkający w Ameryce posyłają deputację do Najjaśniejszego Cesarza ruskiego, dla podziękowania Jego Cesarskiej Mości za przyjęcie, jakiego czesi doznali tego lata w Rosji, oraz dla upraszania o poparcie dla ludów słowiańskich przeciw niemcom, węgrom i turkom, jak niemniej o ułatwienie emigracji z Czech do Rosji.—*Politik* oświadcza, że wejście do ministerstwa po jednym członku ze stronnictw czeskiego i polskiego, nie byłoby zadowalniającem; przyjęcie stanowiska ministerjalnego wśród teraźniejszych okoliczności, pociągnęłoby za sobą jedynie utratę zaufania. Federaliści żądają tylko mianowania kanclerzy nadwornych. (*Die Presse.*)

* *Kopenhaga, 4 września.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty wraz ze Swą Rodziną, wyjedzie ztąd w przyszły poniedziałek.—Landgraf heski, ojciec królowej duńskiej, chory jest bez nadziei życia. (*Wolffs T. B.*)

* *Kopenhaga, 4 września.* Król mianował biskupa Dra Kierkegaard z Aalborga, ministrem wyznań. — Z powodu wiadomości podanej niedawno przez *Faedrelandet*, w sfrerach dobrze poinformowanych zapewniają ponownie, że nie powzięto tu bynajmniej zamiaru sprzedania posiadłości w Indjach zachodnich. (*Tamże.*)

* *Berlin, 4 września.* Jenerał Brauschisch, gubernator, i jenerał Hannecker, komendant twierdzy Luksemburga, uwolnieni zostali od tych obowiązków i zaliczeni do armji. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Berlin, 6 września.* Podług *Zeidler. Corr.*, królowa-wdowa pruska widzieć się będzie z arcyksiężną Zofją w Stolzenfels. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 7 września.* Wiadomość, że Prusy, na skutek not okólnikowych Austrji i Francji, przesłały swym reprezentantom za granicą okólnik w wysokim stopniu pokojowy, powtarzaną jest ciągle na giełdzie tutejszej, uchodzi za wiarogodną i oddziałała pomyślnie na interesa handlowe. —Król otworzy we wtorek, o godzinie 1-ej po południu, w sali białej zamku, posiedzenia parlamentu północno-niemieckiego. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 7 września. N. Preus. Z.* donosi: Prusy zawiadomiły swych reprezentantów za granicą, za pomocą depeszy z 2-go b. m., o objaśnieniach danych przez Austrję i Francję w przedmiocie zjazdu salzburgskiego.—Salich-bej, adjutant sułtana, przyprowadził tu pięć koni arabskich, które mają być dane w podarunku królowi pruskiemu. — Hr. Oton Stolberg przybył tu i miał naradę z ministrami (*Tamże.*)

* *Ateny, 31 sierpnia.* Podług otrzymanych tu wiadomości, kapitan parostatku *Arcadion* pozostał przy życiu.—Admirałowie francuzki i ruski otrzymali rozkaz zaniechania na teraz przewozu rodzin kandjockich i oczekiwania na wodach kandjockich na

dalsze rozkazy. — Parostatek wojenny austrjacki przywiózł w tych dniach do Pyraus 950 wychodźców kandjockich i odpłynął następnego dnia. (*Corr. Bür.*)

* *Londyn, 6 września.* Podług wiadomości telegraficznej z Nowego-Jorku, ogół długu Stanów Zjednoczonych, zmniejszył się w zeszłym tygodniu o 11 miljonów dolarów. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 7 września.* *Times* otrzymał od swego korespondenta paryzkiego następującą wiadomość telegraficzną: Jenerał Prim, który znajdował się jeszcze niedawno w Walencji, opuścił Hiszpanję i bawi obecnie w Genewie. (*Tamże.*)

* *Londyn, 5 września.* Z Haiti donoszą, że powstanie tamże wzmaga się; kilka miast na brzegu północnym zostało zrabowanych i miały miejsce liczne mordy. (*Tamże.*)

* *Londyn, 6 września.* Z Matamoras donoszą pod datą 15-go sierpnia, że Canales oświadczył się za Ortegą, Escobedo zaś, na czele 5,000 ludzi, wymaszerował przeciw niemu. (*Tamże.*)

* *Londyn, 6 września.* Konsul angielski w Aleksandrji donosi ministerstwu spraw zagranicznych, że nie wiedziano jeszcze nic tam wczoraj o uwolnieniu więźniów abisyńskich. (*Tamże.*)

* *Madryt, 5 września.* Panuje przekonanie, że posiedzenia izb otwarte zostaną w październiku.— Spokojność panuje na całym półwyspie. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 5 września.* Garibaldi wróci 15-go b. m. z Genewy.— Na wczorajszej rewji w Medjolanie znajdowało się dwóch oficerów pruskich. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 7 września.* Cesarz, cesarzowa i książę następca tronu, wyjechali dziś o godzinie 5-ej po południu do Biarritz.—P. Rouher wrócił tu zeszłej nocy i znajdował się jeszcze na posiedzeniu rady ministerjalnej, które odbyło się pod prezydencją cesarza. (*Tamże.*)

* *Peszt, 5 września.* *Naplo* dowiaduje się, że według nowego projektu deputacji węgierskiej, Węgry wypłacą na sprawy wspólne 28, a na procenta od długu państwa 25 miljonów. (*Corr. Bür.*)

* *Nowy-Jork, 27 sierpnia.* Indjanie odparli w Kansas wojska związkowe.—Prezydent San-Domingo przyjąć miał ofiarowaną przez Sewarda sumę pięciu miljonów za zatokę Samana. (*Corr. Bür.*)

* *Nowy-Jork, 4 września.* Telegraf zaatlantycki przyniósł następującą wiadomość: Proklamacja prezydenta Johnsona ostrzega każdego, ażeby nikt nie sprzeciwiał się rozporządzeniom sądów związkowych; jak to miało miejsce w Karolinie, i upoważnia wszystkie władze cywilne i wojskowe do wprowadzania siłą w wykonanie w razie potrzeby, tych rozporządzeń. (*Tamże.*)

*** Pojutrze, we środę, dnia 30 sierpnia (11 września) r. b., jako w uroczysty dzień Imienin Jego Cesarskiej Mości, Najjaśniejszego Aleksandra II-go, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w warszawskiej katedrze prawosławnej św. Trójcy o godz. 11-ej z rana, a w katolickim kościele katedralnym św. Jana o godz. 9 ej z rana. JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, będzie raczył przyjmować powinszowania w b. Zamku królewskim, o godzinie 10½ z rana: od władz wojskowych i cywilnych, obywateli ziemskich i miejskich, oraz konsulów zagranicznych.— Podczas nabożeństwa w katedrze prawosławnej, dane będzie z dział na wałach warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli 21 wystrzałów, a wieczorem w wielkim teatrze dane będzie widowisko bezpłatne.**

---

* (Nabożeństwo żałobne). Jutro, 29-go sierpnia (10 września), w którym to dniu kościół prawosławny obchodzi uroczystość ścięcia św. Jana Chrzciciela, Proroka, odprawione zostanie za wojowników prawosławnych i wszystkich poległych w walce za wiarę i ojczyznę, nabożeństwo żałobne w warszawskim soborze prawosławnym, przez najprzewielebniejszego arcybiskupa warszawskiego Joanicjusza, o godzinie 11-ej, przed liturgją św. Na nabożeństwie tem znajdować się będzie JW. Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia Namiestnik Królestwa Polskiego.

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj odpust Narodzenia N. Marji Panny, obchodzony był z wielką solennością, z wystawieniem, procesjami i kazaniami w kilku kościołach, mianowicie w kościele św. Ducha przy rogu ulicy Freta i Długiej, w kościele św. Trójcy na Solcu, w kościele św. Anny na Krakowskim - Przedmieściu, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, oraz w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.— W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, wotywę odprawił ks. Seroczyński, sumę celebrował ks. Prałat Siekluckí; kazanie miał ks. Rogowski. Podczas wotywy wykonaną została przez amatorów msza Chwaliboga; zaś podczas sumy artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora Ap. Kątskiego, wykonali solenną mszę Stanisława Moniuszki; na graduale „Ave Marya Stella" Rożnieckiego; na ofertorjum „Intende voci" Moniuszki, duet na sopran i alt, w którym słyszeć się dały pp. Ostrowska i Nieborska. — W kościele N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Św. Jańskiej pod kierunkiem p. Quatrini, wykonane zostało wielkie oratorjum Karola Kurpińskiego przy współudziale artystów opery i orkiestry wielkiego teatru, tudzież szkoły śpiewu p. Quatrini; klasyczne to dzieło w takim komplecie po raz pierwszy wczoraj było egzekwowane. **ф.**

* (Pielgrzymki i spacery koleją żelazną). Pomimo, że w zeszłą sobotę dwoma nadzwyczajnemi pociągami wyjechało z Warszawy na odpust do Częstochowy 2,572 osób, nie zabrakło jednakże na niedzielę kolei żelaznej amatorów spacerów, jakie do Skierniewic i pośrednich stacji, choć przy schyłku lata, lecz w porę jeszcze przy wyglądach łaskawej pogody, urządzonemi zostały. W istocie, nie bez zadziwienia powzięliśmy przekonanie, że aby korzystać z przyjemnoś i spacerowych wyjechało osób 904 a zatem przeszło dwa razy więcej, jak zeszłej niedzieli; widać więc, że warszawianie chciwie pragną odleglejszemi wycieczkami nagrodzić sobie przykrości mokrego lata i zwodniczej aury. Ze Sierniewic bryczkami ekstrapocztowemi, o ile tylko takowe dostarczonemi być mogły, wiele osób udało się do zwierzyńca i bażantarni, w obu tych miejscowościach widok chodowanych tam stworzeń sowicie nagrodził trudy tych, co mniej przywikli do bryczkowej jazdy. W obszernym skierniewickim ogrodzie, w jego alejach i gajach służba miejscowa z całą uprzejmością dozwala używać spaceru i wytchnienia, proszeni jednak jesteśmy zwrócić uwagę szanownych gości, na niewłaściwość zbyt swobodnego negliżowania toalety w tej wspaniałej rezydencji, tej łaskawie do publicznego użytku dozwalanej. Trafnem okazało się zarządzenie dyrekcji drogi żelaznej, względem oddania do dyspozycji pasażerów, oprócz wracających pociągów, oddzielnego ze Skierniewic ekstracugu na godzinę 7½ wieczorem, przy zwykłej bowiem ilości nie zawsze próżno jadących wagonów i zwiększonej liczbie podróżnych przez osoby wracające z nabożeństwa w Rokitnie, trudno by było wszystkim dostać się do domu.— Bufet skierniewicki dobrem potraw i trunków, a przedewszystkiem nizkością ceny najzupełniej wszystkich zadowalnia; chleb tamtejszy tak jest jasny, smaczny i doskonale wypieczony, że warszawski pod każdym względem pierwszeństwa ustąpić mu musi; że zaś jest tańszy przeszło o ½ kop. na funcie od warszawskiego, dla samej więc oszczędności.... wypada jeździć do Skierniewic! — Ale, ale — mówiąc o spacerach musimy dodać, że sieroty i wychowanki towarzystwa dobroczynności w liczbie około stu, cały dzień zeszłosobotni spędziły w skierniewickim parku, pod okiem swych przełożonych, na wesołej rekracyjnej zabawie, do czego głównie przyczyniła się dyrekcja drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dozwoliwszy całemu gronu bezpłatnej jazdy tam i na powrót. **ф.**

* (Gdzie szukać przeszkody w rozwoju homeopatji). Za panowania Ludwika Filipa, pewna znakomita dama angielska, zaproponowała doktorowi Petroz, aby w Paryżu na jej koszt otworzył szpital homeopatyczny na 36 łóżek i aby przyjął kierownictwo tego szpitalu na siebie. Pozwolenie fundacji szpitala rychło uzyskano od króla; ale ten cofnął takowe wkrótce, dowiedziawszy się że idzie o szpital homeopatyczny, i usprawiedliwił podówczas swoje postępowanie, mówiąc żartobliwie: „Mam już jezuitów na swoim karku, niechcę mieć lekarzy przeciw sobie". Myślał on podówczas o 18 tysiącach lekarzach francuzkich, którzy przez swoje liczne stosunki i przez inteligencję, wpływają znakomicie na wszystkie klasy społeczeństwa. Niechciał więc, dając poparcie nowej nauce zadrasnąć korporacji lekarskiej, która mogłaby dla niego stać się opozycją niebezpieczną. Z jakiem uwielbieniem Napoleon I był dla homeopatji, dowodzi jego wyrażenie. „*Nowa ta nauka jest najdobroczynniejszym odkryciem, od czasu wynalezienia sztuki drukarskiej*". Dr. Maragnot homeopata, wyleczywszy Napoleona I-go z wysypki nader uporczywej—pithyriasis, gdy ten był na wyspie Elbie, czyniąc zadość żądaniu jego, obznajmił go z duchem i zasadą nauki Hahnemana; Napoleon po powrocie do Francji miał niezłomny zamiar naukę homeopatji, wprowadzić do wykładu we wszystkich uniwersytetach swego państwa.

* (Woda). Policja wrocławska ogłasza wykaz studzien w Wrocławiu, w których woda jest zupełnie wolną od obcych części. W całem mieście jest tylko 18 takich studzien. Policja zaleca taki sposób przekonywania się o czystości wody: W naczynie dobrze zakorkowane z białego szkła, wlewa się woda i naczynie stawia się na białym papierze. Jeżeli po pewnym przeciągu czasu woda pozostaje bezbarwną i na dnie nie tworzy się osad żółtawy albo zielonawy, ani też woda nie okazuje w sobie plam lub nitek, wtedy jest zdrową do picia. (*Schl. Z.*)

* (Wypadki). W dniu 25 sierpnia (6 września) o godzinie 2¾ po południu, w domu pod Nr 987 przy ulicy Krochmalnej, własnością p. Wąsowicza będącym, z komórek drewnianych wybuchł ogień, skutkiem którego zgorzały: dom drewniany jednopiętrowy i połowa takiejże oficyny, pozostała zaś część rozebraną została; w sąsiednim domu dwupiętrowym murowanym pod Nr 986, p. Rychtera, dach na domu frontowym rozebrano, a na murowanej oficynie tegoż domu, dach i sufity w części zgorzały, w części rozebrane zostały. Przy gaszeniu pożaru czynne były wszystkie części straży ogniowej, lecz i tu nie obyło się bez wypadku dla ratujących, gdyż Tomasz Banaszkiewicz podoficer 2-ej części, raniony został w głowę, i po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, znajduje się w koszarach na kuracji. Straty wynikłe z pożaru oblicza p. Wąsowicz na 12,000 a p. Rychter na 8,000 rsr.; przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.—Takiż pożar miał miejsce, w nocy z dnia 26 sierpnia (7 września) na 27 sierpnia (8 września), o godzinie 1-ej, w domu Nr 2515, przy ulicy Żytniej, do p. Bartłomieja Tyszko należącym; ogień wziął początek z komórki drewnianej, w której złożona była sucha kora dębowa. Pożar zniszczył drewniane zabudowania, składające się ze stajni, czterech małych komórek i kloaki, prócz tego na drewnianej oficynie dach i sufit w części spaliły się a w części rozebrane zostały; na takimże domku frontowym gątami pokrytym, dach w części zrąbany być musiał. Dalsze szerzenie się ognia, energicznem działaniem wszystkich części straży ogniowej wstrzymane zostało. Straty przez właściciela domu poniesione wynosić mogą około 600 rubli, przez lokatorów zaś 170 rsr. Przyczyna pożaru niewiadoma. — W dniu 25 sierpnia (6 września) r. b., Wojciech Rylewski, dymisjonowany żołnierz, idąc wieczorem około godziny 9-ej przez most Aleksandrowski, w stanie mocno napiłym, nie wiadomo jakim sposobem wpadł w wodę; spostrzegłszy to przechodzący podówczas po nad brzegiem rzeki podoficer 8-go grenadjerskiego pułku Piotr Kulikow, wskoczył natychmiast do wody i w odległości 20 sążni od brzegu, zdołał szczęśliwie wydobyć na ląd tonącego już Rylewskiego, który następnie odesłany został do aresztu; o postępku zaś Kulikowa po wyprowadzeniu śledztwa, właściwej władzy dla wyjednania nagrody przedstawionem będzie.— Józef Przybylski czeladnik ślusarski, lat 43 liczący, pracując przy budowie nowego ratusza, spadł z pierwszego piętra na dół i skaleczył mocno głowę.— Józefa Szcześnicka lat 67 mająca, w domu Nr 670 zamieszkała, schodząc ze strychu z bielizną, spadła ze wschodów i uległa dość szkodliwemu pokaleczeniu głowy i obydwóch rąk.—W dniu onegdajszym na Pradze, w czasie biegu omnibusa kolei żelaznej konnej, w bliskości mostu Aleksandrowskiego, Józef Więckowski 7 letni chłopiec, przez swawolę chciał pochwycić za przednie koło omnibusu, lecz na nieszczęście upadłszy pod takowe, na miejscu śmierć poniósł.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, przedonegdaj w piątek 25 sierpnia (6 września) pozostawało chorych 529, zachorowało 63, wyzdrowiało 55, umarło 31, pozostało 506; onegdaj w sobotę 26 sierpnia (7 września) pozostawało chorych 506, zachorowało 52, wyzdrowiało 58, umarło 16, pozostaje 484; wczoraj, w niedzielę, 27 sierpnia (8 września) pozostawało 485, zachorowało 21, wyzdrowiało 56, umarło 11, pozostało 438; od dnia 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 6,896, wyzdrowiało 4,398, umarło 2,060; w szpitalu ujazdowskim i wojskach, przedonegdaj, w piątek 25 sierpnia (6 września) pozostawało 43, zachorowało 4, wyzdrowiało 7, umarło 1, pozostało 39; onegdaj, w sobotę, 26 sierpnia (7 września) pozostawało 39, zachorowało 3, wyzdrowiało 3, umarło 3, pozostało 36, wczoraj, w niedzielę 29 sierpnia (8 września) pozostawało 36, zachorowało —, wyzdrowiało 4, umarło —, pozostało 31; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 339, wydrowiało 176, umarło 132.

---

* (Pięćdziesięcioletni jubileusz). *Mosk. Wied.* podały uzupełniające wiadomości o uroczystości pięćdziesięcioletniego jubileuszu Filareta, metropolity moskiewskiego. Przytaczamy z nich następującą wiadomość: Po przeczytaniu Najwyższego reskryptu, metropolita odpowiedziawszy ober - prokurorowi najświątobliwszego synodu, wynurzył najpoddańniejsze uczucia dla

Najmiłościwszego Cesarza i nadmienił, że pragnie za pomocą najpoddanniejszego listu złożyć Jego Cesarskiej Mości najpoddanniejsze podziękowanie. W tymże czasie metropolita otrzymał od Najjaśniejszego Cesarza i Cesarzowej następujący telegram: „Najprzewielebniejszemu metropolicie Filaretowi. Pozdrawiając was najprzewielebniejszy władyko, z odprawiającym się dziś jubileuszem pięćdziesięcioletniego biskupstwa wasze go, z uczuciem szczególniejszego szacunku wspominamy o odbytej przez was tyloletniej służbie dla dobra cerkwi prawosławnej i ukochanej naszej ojczyzny. Błagamy Najwyższego, ażeby wzmocnił siły i zachował drogocenne dni wasze.

Aleksander. Marja."

* (Droga żelazna północna). W *Archangielskich gub. Wied.* wyrażona jest pewność, że na północy zbudowaną zostanie droga żelazna: pójdzie ona od tego punktu, gdzie Wyczegda łączy się z Dźwiną, do jednego z miast wiackich, najprawdopodobniej do miasta Wiatki. Początek do przywiedzenia tego projektu do skutku, zrobiony został przez ułożenie 12-go sierpnia aktu, z inicjatywy naczelnika gubernji, przez reprezentantów domów handlowych, prowadzących w Archangielsku handel zagraniczny.

* (Były pałac cesarski w Kijowie). Z Najwyższego polecenia postanowiono jak wiadomo, przystąpić do budowy pałacu w Kijowie, przeznaczonego na przyjęcie przybywających na pewien czas do Kijowa osób domu panującego; gmach ten wzniesie się na miejscu instytutu kijowskich sztucznych wód mineralnych, ocalałego z byłego tu już pałacu cesarskiego. O pałacu tym *Kiewlianin* podaje następujące wiadomości: Pałac cesarski, od którego i ogród miejski otrzymał nazwę "Cesarskiego," albo „Pałacowego," zbudowany z drzewa na murowanym fundamencie i parterze, wzniesiony został około 1753 r. podług ukazu cesarzowej Elżbiety Piotrownej, wydanego na imię jenerał-gubernatora Leontiewa. W ukazie tym powiedziano: „na zbudowanie w Kijowie cerkwi św. apostoła Andrzeja pierwozwańca i Naszego domu pozwalamy brygadjerowi Własiewowi odstąpić wam z dochodów celnych, propinacyjnych i innych w gubernji kijowskiej do dwudziestu tysięcy rubli. Elżbieta, 8 czerwca 1749, w obozie troickim, w siole wielkich Mytiszczach." Pałac był niewielki, ale według opowiadania starców, bardzo piękny. Cesarzowa Katarzyna II, podczas pobytu swojego w Kijowie od 29 stycznia do 22 kwietnia 1787 przemieszkiwała w tym pałacu, zkąd pomiędzy innemi pisała do doktora Zimmermana: „Kijów doprawdy romantyczne posiada widoki." Pałac zgorzał 1819 r. podczas jenerał-gubernatorstwa Miłoradowicza i dolne piętro korpusu głównego pozostawało w ruinach do 1834 r. W tymże roku w m. maju za rządów jenerał-gubernatora Lewaszowa, ocalałe piętro obrócono na pomieszczenie zatwierdzonego natenczas instytutu sztucznych wód mineralnych w Kijowie.

* (Korweta „Witiaź"). W *Kronsz. Wiest.* piszą, że d. 19 sierpnia v. s. o godzinie 3 rano odpłynęła na morze korweta „Witiaź," udając się do portu pirejskiego, gdzie połączy się z oddziałem kapitana 1-ej klasy J. Butakowa. Ta sama gazeta podaje szczegóły o śniadaniu tańcującem na fregacie amerykańskiej "Franklin," wydanem przez admirała Farraguta na pożegnanie z marynarzami ruskimi.

* (Zrośnięte bliźnięta). *Doński Wiest.* donosi: „W słobodzie Hulajewce, w okręgu Ust-Medwiedickim, żołnierka Tatjana Skrypnikowa, powiła 8-go lipca bliźnięta, które miały następujący kształt: dwie głowy, cztery ręce i dwie piersi. Dnia 22-go lipca, młodsze z tych bliźniąt umarło, starsze zaś żyło jeszcze do wieczora 28-go lipca, przyczem zasługuje na uwagę ta okoliczność, że bliźnię które pierwsze umarło, zachowywało stale, do śmierci drugiego, ciepło żywotne i nie ulegało korupcji. Obecnie bliźnięta te znajdują się w gabinecie zoologicznym gimnazjum ust-medwiedickiego."

* (Źródło zmyślonego opowiadania *Figaro*). Podług *Messager franco-américain*, zmyślone, pełne efektu dramatycznego opowiadanie gazety *Figaro*, o straceniu cesarza Maksymiljana i jego jenerałów, Miramona i Meji, które to opowiadanie wydrukowane było przed otrzymaniem jakichkolwiekbądź wiadomości w tym przedmiocie z Meksyku (o czem wspominaliśmy w swoim czasie), poczerpnięte zostało, prawie słowo w słowo, z „Historji Burbonów w Neapolu", przez Aleksandra Dumas, gdzie znajduje się opis stracenia Murata.

Ameryka.

* (Bil rekonstytucyjny). Prezydent Stanów Zjednoczonych prowadzi dalej niezmordowanie walkę przeciw pojmowaniu bilu rekonstytucyjnego w duchu większości kongresu. Ogłoszona niedawno przez niego proklamacja ostrzega ponownie, ażeby działano przeciw interpretacji bilu rekonstytucyjnego, sformułowanej przez prokuratora jeneralnego Stanbery'ego. Wiadomo, że interpretacja ta głosi, iż ci jedynie mają być wyłączeni z list wyborczych, którzy zajmowali w chwili wybuchu rewolucji jakikolwiek urząd publiczny, przed objęciem którego złożyli przysięgę na wierność unji; wszyscy zaś ci, którzy na skutek poboru do wojska, rozkazów władz przełożonych i t. d. wzięli udział w rokoszu, nie powinni być uważani jako dobrowolni rokoszanie, a zatem nie mają być wyłączeni z list wyborczych. Jak wielką doniosłość ma ścisłe stosowanie się do tej interpretacji, dowodzi ułożona niedawno w Luizjanie lista wyborcza, w której murzyni przewyższają w dwójnasób liczbę białych. Również w Karolinie północnej i południowej, jak donosi *Monitor*, listy wyborcze zapewniają murzynom większość. (*Nordd. A. Z.*)

* (Proklamacja). *Nowy Jork, 4 września.* Prezydent ogłosił proklamację, w której ostrzega mieszkańców, ażeby nie stawiali przeszkód wykonaniu dekretów sądów federalnych, jak to miało miejsce niedawno w Karolinie. Prezydent rozkazuje wszystkim urzędnikom cywilnym i wojskowym, ażeby dopomagali w wykonywaniu tych dekretów. (*Cor. Hav. Bul.*)

Anglja.

* (Meeting reformistowski). D. 3 września odbyła się w Dublinie, w instytucie robotników, demonstracja reformistowska. Zebrał się liczny meeting, na którym wydano kilka pomyślnych dla reformy rezolucji. Zebranie się meetingu nie sprzeciwia się prawu. Ale jeżeli gazety, zdające sprawę z tego meetingu, dodają, że niektóre osoby, które przedstawiały swoje uwagi przeciwne duchowi zgromadzenia, zostały srodze znieważone, pobite kijami i poranione, możemy tylko żywo ubolewać nad tem, że to się dzieje pod pokrywką wolności, którą narażają przez to na kompromitację, jakoby podobne gwałty miały miejsce. Czy w obyczajach publicznych nie należałoby zaprowadzić innej reformy? (*La Patr.*)

Austrja.

* (P. Rouher). *Wiedeń, 4 września. Wiener Correspondenz* donosi: P. Rouher, po dwudziestoczterogodzinnym tu pobycie, wyjechał dziś zrana do Paryża, ażeby zastać jeszcze tam cesarza przed udaniem się jego do Biarritz. P. Rouher miał jedynie z księciem de Grammont długą naradę. Baron Beust przybył tu wczoraj wieczorem. (*Wolffs T. B.*)

* (Kwestja pojednania z Węgrami). *Wiedeń, 4 września. Die Presse* podnosi z zadowoleniem tę okoliczność, że nawet pisma przychylne węgrom, przyznają naglącą potrzebę doprowadzenia nareszcie do skutku pojednania, i wzywają delegację węgierską, ażeby nie poświęcała wielkiej sprawy dla względów drobnostkowych. (*Wolffs T. B.*)

* (Delegacje.—Konkordat.—List Kossutha.—Kwestja chorwacka). O biegu układów pomiędzy delegacjami, wyszły znowu na jaw niektóre wskazówki. Zaniechano całkiem zamiar zaproponowania stanowczych zasad podziału długu państwa, przekonano się bowiem o niepodobieństwie osiągnięcia w tym względzie porozumienia; postanowiono przeto poprzestać na oznaczeniu udziału w wydatkach na przyszły rok, i w tym celu zawezwano obu ministrów skarbu do złożenia budżetu na rok finansowy 1868.—O użyciu części dóbr kościelnych na cele państwowe, o czem wiele mówiono od dnia wczorajszego, wyższe sfery wcale na teraz nie myślą, a to z powodu obawy, ażeby środek podobny nie pogorszył jeszcze bardziej sytuacji. Rząd przeto będzie zadowolony i z tego, jeżeli zdoła nakłonić duchowieństwo do popierania zamierzonej reformy konkordatu. Lecz kwestja ta posuwa się bardzo zwolna, tak jak gdyby rozmaite niewidzialne przeszkody stały jej na zawadzie. P. Hübner nie wrócił jeszcze do Rzymu na swe stanowisko, zkąd wnosić wypada, że rząd austrjacki nie wypowiedział jeszcze w tym względzie ostatniego słowa. — Skonfiskowanie ostatniego listu Kossutha, wywołało w Węgrzech wielkie niezadowolenie. Znaczna liczba pism pomniejszych przedrukowała ten list, ponieważ zaś zarządzone zostało ściganie sądowe przeciw wszystkim szerzycielom takowego, przeto spodziewać się należy wkrótce w Węgrzech licznych procesów prasowych.—Dowodem, że wyższe sfery żywią obawy co do Węgier, jest ta okoliczność, że rząd stara się znowu zbliżyć do chorwatów. Mianowanie i zainstalowanie w Zagrzebiu i Warażdynie nadżupanów sprzyjających unji, nastąpiło wprawdzie nareszcie pomimo protestacji podniesionych przez stronnictwo narodowe, lecz to ostatnie uzyska za to kompensatę, o którą dopominało się nadaremnie w ciągu 20 lat i która zależeć będzie na połączeniu pogranicza wojennego z Chorwacją. (*Nordd. A. Z.*).

* (Ministerstwo.) *Wiedeń, 6 sierpnia. N. Fr. Presse* donosi w swym numerze wieczornym, że kanclerz państwa zamierza utworzyć nowe ministerstwo z następujących członków: książe Karol Auersperg, prezes ministrów, Giskra, minister spraw wewnętrznych, Berger sprawiedliwości, Herbst wychowania publicznego; nazwisko przyszłego ministra skarbu nie jest jeszcze znane. Toż pismo nadmienia, że sprawa pomieniona nie jest jeszcze dojrzała, lecz że postąpiła tak daleko, iż kanclerz państwa uzyskał już od cesarza upoważnienie do utworzenia nowego ministerstwa. (*Wolffs T. B.*)

* (Nowe Karabiny.—P. Rouher). *Wiedeń, 4 września.* Rozpoczęło się tu uzbrajanie w karabiny nabijające się z tyłu tych wojsk, które wracają z obozu pod Bruck. Cała tutejsza załoga ma być zaopatrzona w nowe karabiny jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, cała zaś armja otrzyma takąż broń w ciągu roku. Dla czego rozdanie wojskom tu stojącym karabinów nabijających się z tyłu ma miejsce dopiero teraz, po powrocie tych wojsk z obozu, jest to jedna z tych zagadek, które tutejszy zarząd militarny daje często do rozstrzygnięcia opinji publicznej.— Również zagadkowa dla publiczności tutejszej jest ta okoliczność, że p. Rouher wyjechał ztąd pośpiesznie dziś z rana, bez widzenia się z baronem Beustem, który wrócił tu wczoraj wieczorem z Gastein. W ten sposób znajduje poniekąd potwierdzenie zdanie tych, którzy powiadają, że zjazd salzburgski pozostał całkiem bez rezultatów, albowiem baron Beust nie chciał podjąć się tam żadnych ze strony Austrji zobowiązań. (*Nordd. A. Z.*)

* (Oświadczenie p. Beusta). *Wiedeń, 4 września. Wien. Abp.* pisze: *N. Fr. Presse* z d. 30 sierpnia podała telegram z Monachjum, według którego baron Beust polecił tam oświadczyć, że układy salzburgskie nie odnoszły się do Niemiec południowych, i że Francja i Austrja zgodziły się na nie mieszanie się do spraw innych mocarstw. Z wiarogodnego źródła donoszą nam, że w oświadczeniu p. Beusta przesłanem do Monachjum nie powiedziano wcale, iżby przedmiotem rozmów salzburgskich miało być mieszanie się do spraw mocarstw południowo niemieckich.

* (Kossuth.) *Wiedeń, 7 września.* Dziennikowi *Magyar Ujsag* wytoczono proces z powodu listu Kossutha. Umiarkowana lewica odrzekła się od dążności rewolucyjnych Kossutha. Obiega pogłoska że Kossuth pogodził się z biskupem Strossmayerem. W połowie tego miesiąca spodziewają się zebrania sejmu węgierskiego. (*Cor. H. B.*)

Francja.

* (P. Dano). *Paryż, 5 września. Monitor wieczorny* donosi, że p. Dano, o którego przybyciu do Nowego Jorku zawiadomiła depesza telegraficzna, udaje się wprost do Francji z całym składem poselstwa, na czele którego stał ów dyplomata. (*La Patr.*)

* (Przymierze pomiędzy Austrją i Prusami.) *Paryż, 6 sierpnia. Situation* zamieściła wyjątek projektu przymierza pomiędzy Austrją i Prusami, składającego się z 12 artykułów. Głównym celem tego przymierza jest wzajemne porozumienie, na mocy którego Prusy pozostawiają Austrji zupełną swobodę działania na wschodzie, a Austrja przyrzec ma z swojej strony, iż żadnej przeszkody stawiać nie będzie rozwojowi Prus w Niemczech. Austrja żądała, ażeby Prusy szanowały niezależność i władzę książąt niemieckich i zwróciły przyłączone terytorja, z wyjątkiem Szlezwig-Holsztynji. Prusy mają tylko utrzymać się przy dyplomacji i reprezentacji na zewnątrz siły wojskowej wszystkich państw niemieckich. Pod temi warunkami przystąpiłyby wszystkie państwa południowo-niemieckie do związku, a król Wilhelm byłby uznany cesarzem Niemiec *Situation* dodaje, że projekt przymierza przedstawiony został przez hr. Beck w Wiedniu na krótki czas przed misją hr. Tauffkirchen. (*Cor. Bür.*)

Meksyk.

* (Różne wiadomości). *Epoca* powiada, że ostatnie wiadomości z Meksyku donoszą, iż Juarez dozwolił Santa-Annie w jak najkrótszym terminie złożyć swoją obronę. Rada wojenna ma zebrać się w Vera-Cruz. Meksyk podzielony został na 5 wielkich okręgów wojennych pod dowództwem jenerałów: Regulesa, Porfirio-Diaza, Escobeda, Corona i Alvareza. Kraj znaj znajduje się ciągle w stanie oblężenia; wybory do nowego kongresu odbędą się w październiku, a wybory prezydenta rzeczypospolitej, w grudniu. Nikt nie wątpi o wyborze napowrót Juareza. Rada wojenna na Queretaro, skazała na śmierć jenerałów cesarskich Casanova, Escobara, Ramoreza, Moreta, Herrera, Losada, Calvo, Monteverdi i księcia Salm-Salm. Ostatni z nich nie został jeszcze stracony. Spodziewają się jego ułaskawienia. (*La Fr.*)

Niderlandy.

* (Ewakuacja Luksemburga). D. 3-go września nastąpiło zupełne opuszczenie twierdzy luksemburgskiej przez wojska pruskie. Nazajutrz wojska te zastąpione zostały przez tak zwaną milicję luksemburgską. Pozostało jednak w twierdzy od dwóch do trzechset robotników wojskowych pruskich, którzy, jak donoszą korespondenci, przeznaczeni są do wyekspedjowania reszty zapasów wojennych. *(La Fr.)*

Niemcy.

* (Otwarcie sejmu badeńskiego.) *Karlsruhe, 5 września.* W mowie tronowej wielkiego księcia powiedziano: Mam mocne postanowienie dążenia nieustannie do zastrzeżonego praskim traktatem pokoju zjednoczenia narodowego Niemiec południowych ze związkiem północnym. Tak ja, jak i lud mój poniesiemy chętnie ofiary, któe są z tem nierozłączne, lecz które zostaną sowicie skompensowane przez całkowity udział w życiu narodowem i przez zwiększone bezpieczeństwo wewnętrznego rozwoju państwa, którego niepodległości będę zawsze przestrzegać. Jakkolwiek forma zjednoczenia narodowego Niemiec południowych z Niemcami północnemi nie została jeszcze wynalezioną, pomimo to zrobione już zostały pełne znaczenia kroki w tym względzie. Kraj badeński uważa za swój pierwszy obowiązek, nadanie przymierzu pruskiemu zupełnej siły i całkowitego znaczenia zapomocą zaprowadzenia ustawy wojennej i organizacji militarnej na wzór pruski. Wielki książę wita z radością w parlamencie celnym reprezentację regularną całego ludu niemieckiego. Mowa tronowa zapowiada złożenie w sejmie projektów do praw o odpowiedzialności ministrów, prasie, stowarzyszeniach, wychowaniu ludu, tudzież o opiece dla parlamentarnej wolności mowy i o zniesieniu biernego census wyborczego. *(Wolffs T. B.)*

* (Program Fröbela). *Augsburg, 5 września.* Korespondencja monachijska, widocznie półurzędowa, do *Allg. Augs. Z.* powiada w przedmiocie programu Fröbel'a, że takowy o tyle tylko odpowiada rzeczywistym stosunkom politycznym, o ile ukonstytuowanie związku południowo-niemieckiego jest niewykonalne, przyłączenie się zaś do związku północno-niemieckiego nie leży w interesie Bawarji. Że dalej Bawarja stoi na czele grupy państw południowo-niemieckich, jest faktem naturalnym, wypływającym ze stosunków potęgi. Wszelkie inne rozumowania polityczne programu, są jedynie własnością Fröbel'a, który reprezentować będzie i nadal w *Süddeutsche Presse* swe poglądy samoistnie i niezawiśle. *(Wolffs T. B.)*

Prusy.

* (Zjazd salzburgski). W telegramie z Hamburga, datowanym 5 go b. m. i ogłoszonym przez wiedeńską *Presse*, powiedziano: „Półurzędowy korespondent berliński do *Börsen Z.* pisze: Z artykułu uspokajającego, zamieszczonego w *Prov. Cor.* nie można wyprowadzać wniosku, że rząd pruski bierze na serjo francuzkie zapewnienia pokojowe; rząd pruski jest zbyt dobrze poinformowany o tem co się działo w Salzburgu, jak również o francuzkich uzbrojeniach i dyzlokacjach wojsk, i śledzi za temi ostatniemi z wielką uwagą, ażeby nie być zaskoczonym niespodzianie."

* (Zgromadzenie akcjonarjuszów.) *Wiesbaden, 6 sierpnia.* Zgromadzenie walne akcjonarjuszów tutejszego banku gry odrzuciło jednozgodnie propozycje rządu i postanowiło 341 głosami przeciw 50, wyznaczyć komisję z 7-u członków, która ma układać się w przedmiocie zmiany umowy z rządem, i w razie dojścia do porozumienia, powziąść stanowczą decyzję. *(Wolffs T. B)*

Szwajcarja.

* (Przyjazd Garibaldego). *Genewa, 4 września.* Radykalni, karabinierzy genewscy, francuzi i włosi zamieszkujący w Genewie, robią wielkie przygotowania na przyjęcie Garibaldego, którego przybycia spodziewają się na piątek. *(Corr. H. B.).*

Turcja.

* (Ministerstwo rumuńskie). *Bukareszt, 4 września.* Na skutek mianowania Dymitra Gusti'ego ministrem wychowania publicznego i wyznań, nowy gabinet rumuński został uzupełniony. Nowe ministerstwo pójdzie prawdopodobnie w polityce tak wewnętrznej jak i zagranicznej tąż samą drogą, co i poprzedni gabinet. *(Wolffs T. B.).*

* (Powstanie bulgarskie). *Courrier français* donosi, że niedawno oddział stu serbów uzbrojonych, wkroczył znowu z księstwa serbskiego do Serbji tureckiej, i połączył się z oddziałem powstańczym, dowodzonym przez Pomajoth'a i działającym w Bałkanach. Jak wielkie obawy żywi Porta z powodu ataków z tej strony, okazuje się ztąd, że Omer-pasza otrzymał rozkaz posłania z armji, działającej na wyspie Kandji, 6,000 ludzi nad granicę serbską. Widać przeto, że posłany tam niedawno korpus obserwacyjny, okazał się niedostatecznym. *(Nordd. A. Z.)*

* (Zawieszenie broni.) *Nord* z d. 5 września pisze: Dziś otrzymaliśmy kilka depesz odnoszących się do spraw Kandji; donoszą one jednozgodnie, że na wyspie nie wstrzymano kroki nieprzyjacielskie. Zawieszenie to broni mogło tylko nastąpić wskutek porozumienia sztabu głównego tureckiego z dowódcami powstania, gdyż nikt niedawał wiary pogłosce o zupełnej klęsce chrześcian; ostatnie bowiem wiadomości donosiły przeciwnie, że wojska tureckie zdemoralizowane zostały ponoszonemi ciągle klęskami i chorobami dziesiątkującemi ich szeregi. Jakiż jest cel tego zawieszenia broni? Jedna depesza zapewnia, że na wyspę Kandję uda się natychmiast komisja śledcza; drugi telegram utrzymuje, że Porta odrzuca wszystkie propozycje gabinetów europejskich. Spodziewamy się, że ostatnia ta wiadomość nie potwierdzi się, gdyż przez samo zawarcie zawieszenia broni z chrześcianami, rząd turecki przyznał im oddzielne stanowisko i prawa przechodzące nawet propozycje mocarstw europejskich.

Włochy.

* (Wojska obserwacyjne). Z Rzymu donoszą do dziennika *Italie*, że na skutek rozkazów danych przez p. Rattazzego, oddziały bersaglierów i wojsk królewskich, rozstawione wzdłuż granicy państwa kościelnego, nie wpierw wycofane zostaną z tych posterunków, aż po powrocie Garibaldego na wyspę Kaprerę. *(La Fr.)*

* (Cholera). Od 26 sierpnia umarło w Albano 30 osób na cholerę, a w Rzymie 112. Epidemja sroży się z pewną gwałtownością w prowincji Frosinone. Papież przesłał delegatowi 2,000 fr. na potrzeby tych, którzy najwięcej ucierpieli.—Królowa wdowa neapolitańska pozostawiła majątek, którego dochody wynoszą rocznie od 4 do 500,000 fr. Wykonawcą testamentu mianowała ona brata swojego, arcyksięcia Alberta. Dzieci jej bez różnicy płci odziedziczą majątek w tym samym stosunku. *(La Patr.)*

* (Garibaldi) bawi na teraz w Genewie, gdzie weźmie udział w kongresie pokojowym. Więcej niż niepewne usposobienie umysłów ludności rzymskiej względem powstania, oraz czujność władz włoskich, skazywały zawczasu na niepowodzenie ruch, który Garibaldi zamierzał skierować przeciw Rzymowi; z drugiej zaś strony, nieustanne uwijanie się jego w ciągu kilku tygodni około państwa kościelnego i mowy miane przez niego przy tej sposobności, zniewalały go poniekąd do próbowania przedsięwzięcia tego rodzaju, pod zagrożeniem utraty reszty uroku, jaki mu pozostał z dawnych czasów. Kongres genewski przedstawiał mu dogodną sposobność do wyjścia z tego trudnego położenia; skorzystał on z tego, i nikt bezwątpienia nie będzie użalać się na to. *(Nord).*

* (Hr. Cibrario) udał się do Medjolanu, gdzie spotka się po raz drugi z komisarzem austrjackim, z którym układać się będzie w przedmiocie kwestji archiwów weneckich. *(Tamże).*

* (B. król neapolitański). *Movimento* donosi według listów otrzymanych z Rzymu, że w pałacu Farnese wszystko przygotowane do niezadługiego odjazdu byłego króla neapolitańskiego, który ma zamieszkać w Szwajcarji, w jednym z starożytnych zamków nad jeziorem Czterech Kantonów. *(La Patr.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 4 września.

Konfiskata *Rusi*.—Unieważnienie wyboru Sztarkla. — Słówko o jednej z mnóstwa plag naszych.

Ruś raz po raz (numer ostatni i przedostatni) została z nakazu c. k. prokuratorji skonfiskowaną. Artykuły inkryminowane odznaczają się gwałtownem przeciw rządowi austrjackiemu w Galicji wystąpieniem. Prokuratorja w oskarżeniu swem zarzuca redakcji dziennika *Ruś* ani mniej, ani więcej, tylko zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej i w myśl § 65 ust. kr. kodeks. wyznacza za to przestępstwo karę od 1 roku do 5 więzienia. W artykule tym pozwoliła sobie redakcja w wycieczkach przeciw teraźniejszemu rządowi w Galicji zestawić po swojemu p. Katkowa dążności na polu publicystyki rosyjskiej z dążnościami większości sejmu galicyjskiego. Prokuratorja podzielając jak się zdaje pogląd pp. statystów *Rusi* lembergskiej na prace i usiłowania pana Katlowa, podniosła i ten punkt w akcie oskarżenia. Główną a ukrytą przyczynę tego heroicznego wystawiania życia *Rusi* na śmierć niezawodną jest brak—abonentów. Jakoś zaszczytniej zejść z tego świata jako męczennik, niż jako niedołęga.

Wybory do rad powiatowych z kurji gmin wiejskich wypadły, o ile dotąd wiadomo, dość pomyślnie dla rusinów.

Liczba emigracji u nas wzrasta. Straszna to dla kraju plaga, gdyż emigranci nietylko pracować na kawałek chleba nie chcą, lecz nadto demoralizują młodzież i są najlepszemi narzędziami do wiązania nitek konspiracji, do podburzania i wszelkiej agitacji. Dziwna rzecz, że hr. Gołuchowski, tak doświadczony i przezorny, zdaje się nie zwracać uwagi na ten czynnik rewolucyjny w Galicji, który z czasem nieomieszka wystąpić przeciw niemu. ♂.

Zurich, d. 2 września 1867 r.

Wybryki i błazeństwa rządu wygnanej Polski — Arago. — Jezuita Błoński. — Ksiądz-uciekinier-demokrata Jastrzębski.—Szuler Lasocki.—Cholera.

Rząd narodowy wygnanej Polski, wydał pod dniem 27 sierpnia r. b. swemu pełnomocnikowi w księztwach naddunajskich, eks-dowódzcy bandy żandarmów-stryczkowych Kopernickiemu, sekretne polecenie: żeby znajdujące się w księstwach pod jego komendą, cztery uciekinierskie dekady, mianowicie: XIII, XIV, XV i XVI-tą, postawił bezzwłocznie na stopie gotowości rozpoczęcia przeciwko Rosji zbrojnej kampanji. Naczelnikom zaś pozostałych 18-tu dekad (we Francji, w Belgji, Bawarji i Szwajcarji) rozkazano podkomendnych uciekinierów ćwiczyć bez odpoczynku w sztuce wojennej i podtrzymywać w nich ducha patrjotycznego. Kopernickiemu na koszta uruchomienia wyż pomienionych czterech dekad, posłano 2 funtową paczkę fałszywych 25-cio rublowych ruskich asygnat. Wojownicze te rozporządzenia nastąpiły w skutek otrzymanej przez rząd wygnanej Polski wiadomości, z bardzo niby pewnego źródła (jak utrzymują nasi mężowie stanu, że od księcia Napoleona) pochodzącej, że: cesarz chiński, papież, sułtan turecki i cesarz brazylijski, postanowili odbudować Polskę w dawnych jej granicach i w tym celu zawarli między sobą zaczepno-odporne przymierze przeciw Rosji i Prusom. Austrja podobno dobrowolnie oddaje do dyspozycji sprzymierzonych Kraków i całą Galicję. Rząd wygnanej Polski twierdzi: że sprzymierzeni mocarze jeszcze w tym roku zaczną odbudowywać Polskę. Jenerał-uciekinier Kruk i eks-profesor wszystkich europejskich wojennych akademij, pseudonim Puchacz (Bieniecki), układają już plany strategiczne dla każdej dekady, a ksiądz Mikoszewski prawi uciekinierom z ambony ogniste kazania i nauki.

Adwokat Arago mianowany został pod dniem 25 sierpnia r. b. przez rząd narodowy wygnanej Polski, szefem honorowym wszystkich 22 dekad wojennych. Prócz tego, stowarzyszenie braci polaków wyznania mojżeszowego (dekada VIII) w Szwajcarji, przesłało mu pod dniem 26 t. m. patent na członka honorowego tegoż stowarzyszenia, a eks-dyktator Bosak w imieniu gminy socjalistopatów słowiańskich w Genewie, ofiarował mu na pamiątkę obrony Berezowskiego, kindżał ze stali damasceńskiej w srebro oprawny i zaopatrzony stosownym (na klindze) napisem. Znawcy oceniają wartość tego upominku na 60 franków.

Jezuita Błoński nie mogąc w Solothurn znaleźć ochotników do bandy żandarmów papieskich, puścił się na werbunek do Bazylei, lecz policja tamtejsza, skoro tylko zwąchała cel przybycia tego jegomościa, wyfarowała go natychmiast w asystencji dwóch żandarmów z granic Szwajcarji.

Donoszą nam z Monachium, że z rozkazu tamtejszego biskupa, ksiądz-uciekinier demokrata Florjan Jastrzębski, wpakowany został pod dniem 16 sierpnia r. b. na sześć tygodni do karceresu za rozpustę i pijaństwo.

Policja tutejsza ściga listami gończemi niejakiego Alfreda Lasockiego, szulera który przez czas kilkotygodniowego pobytu w Zurichu porobił znaczne długi, wyłudził podstępnie od obywatela Johansohna pieniądze depozytowe w ilości 800 franków, dopuścił się prócz tego wielu innych oszustw i umknął niewiadomo dokąd.

Cholera w Zurichu znowu się powiększa. Wczoraj zmarło 15 osób a dzisiejszej nocy zmarło odrazu czworo dzieci urzędnika sądowego, w skutek objedzenia niedojrzałych jabłek. Z naszych uciekinierów żaden jeszcze (prócz zmarłego serba Katanicza) w tutejszym kantonie na cholerę nie zachorował, ale za to na rozmaite deliria chorują większa połowa, a najmniej trzecia część na gorączkę dyktatorjalną. Ostatnia ta słabość szczególniej uporczywie trzyma się Platera. Q.

Paryż, 4 września.

Uzbrojenia.—Hotel Lambert.—Kongres pokojowy.—Ksiądz Jełowicki.—Belziński i Dygałł.—Bal u Mirkowskiego.

Przygotowania do wojny są na porządku dziennym. Pomimo zaprzeczeń ze strony dzienników dość jest czytać *Monitora*, *France* i *Constitutionnel*,

armji, ażeby przekonać się, że fortyfikowane są twierdze w departamentach wschodnich, do których pułki posyłane są w miarę, jak otrzymują one karabiny Chassepôt. Nie przestają odbywać prób z małemi działami, które sprawiają straszne spustoszenia. Studjowana jest obecnie w szkole Saint-Cyr, w szkole politechnicznej i w szkole sztabu jeneralnego taktyka bitew nocnych. Nowy pułk cudzoziemski ma być utworzony z resztek powstania hiszpańskiego.

Hotel Lambert liczył wiele na zjazd salzburgski, lecz obecnie, stronnicy księcia Czartoryskiego nie mogą już ukryć swego gniewu, gdyż urojenia ich bujnej imaginacji nie zostały urzeczywistnione, książę Czartoryski zaś wydał nadaremnie pieniądze na prasę. Powiadają, że przerzucą się oni znowu na stronę orleanizmu, lecz system ten nie przyniósł im żadnej korzyści w latach 1830—1848.

Z Paryża wyjeżdżają delegowani na kongres pokojowy w Genewie, prezydowany przez Garibaldego! Cóż za nonsens: Garibaldi, który krzyczy nieustannie: wojna! wojna! prezydować będzie kongresie pokojowym. Spodziewać się należy, że na tem nie będzie koniec i że zgromadzi się niebawem kongres wstrzemięźliwości, na którym prezydować będzie ksiądz Mikoszewski.

Ksiądz Jełowicki chce zostać jenerałem; rekrutuje on ochotników polskich na obronę papieztwa. Lecz nieszczęściem chce, że rekruci biorą pieniądze zaciężne i znikają, tak, iż ksiądz Jełowicki nie zobaczy się już nigdy z nimi. Około dwudziestu tych rekrutów otrzymało po 100 franków, które przepiją.

Wychodźca Ksawery Belziński, korektor-drukarz, zmarł w szpitalu w Lariboissière, na skutek rany odniesionej w pojedynku z Dygałłem. Ten ostatni został aresztowany, ze śledztwa bowiem okazało się, że pojedynek ten był raczej morderstwem, albowiem Belziński, jako podejrzany o dawanie informacij policji francuzkiej, skazany był poprzednio przez komitet reprezentacyjny na karę śmierci. Dygałł podjął się zapewne wykonania tego wyroku, co dalsze śledztwo wykaże zapewne niebawem.

Markowski dawał wczoraj jeden ze swoich balów dorocznych; były na nim tłumy publiczności. Nasi wychodźcy rodzaju mężkiego i żeńskiego zrobili wielkie postępy w kankanie. *X.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. $2\frac{1}{2}$, pytlowego kop. 4, stołowego kop. $5\frac{1}{2}$, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 14—17, poznańskie od 10—13, montowe od 9—12; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w części zadnich funt kop. 11, w częściach przednich kop. 9, polędwicy funt kop. 22, słoniny świeżej kop. 22, solonej kop. $22\frac{1}{2}$, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w częściach przednich k. $12\frac{1}{2}$, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 14, w przednich kop. $12\frac{1}{2}$, łoju funt kop. 13, sadła świeżego kop. 20; *co do nabiału:* masła świeżego funt k. 27, solonego kop. 24, śmietany kwarta kop. 25, ser krowi większy kop. 15, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 5, jaj kopa kop. 68, *co do drobiu:* kura stara kop. 30, kurczę większe kop. 27, mniejsze kop. 17, kaczka kop. 35, gęś kop. 70, indyk rs. 2 k. 40, indyczka rs. 1 kop. 65, prosię kop. 75; *co do ogrodowizny*: koszyk szpinaku kop. 5, wiązka marchwi kop. $2\frac{1}{2}$, ogórków większych kopa kop. 25, mniejszych kop. 15, selerów mendel kop. 12, porów mendel k. $12\frac{1}{2}$, buraków wiązka kop. 30, pęk pietruszki kop. 4, kalarepy mendel kop. 5, kalafior kop. 3, szabelbonu blacik kop. $7\frac{1}{2}$, chrzanu wiązka kop. 12, cebuli wiązka kop. 4, kartofli garniec kop. $4\frac{1}{2}$, rzodkwi pęk kop. 2, strączków garniec kop. 6, czosnku pęczek kop. 4, bobru kwarta kop. $2\frac{1}{2}$, brukwi wiązka kop. 5, kapusty zwyczajnej główka kop. 3, włoskiej kop. $3\frac{1}{2}$, rzepy pęczek kop. $2\frac{1}{2}$; *co do owoców*: jabłek papierówek kopa kop. 60, gruszek pomarańczówek kopa kop. 75, winiówek kopa kop. 90, śliwek kwarta kop. 7, jagód czarnych kwarta kop. 7, borówek garniec kop. 27, orzechów kop. 8; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. $8\frac{1}{2}$, średniej kop. $6\frac{1}{2}$, ordynaryjnej kop. $4\frac{1}{2}$, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. $11\frac{1}{2}$, grubszej kop. 9, jaglanej kop. $7\frac{1}{2}$, perłowej kop. 10, gryczanej kop. $6\frac{1}{2}$, jęczmiennej kop. $5\frac{1}{2}$, grochu szablastego kwarta kop. 8, okrągłego kop. $5\frac{1}{2}$, grzybów suszonych funt kop. 30; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 30, lina k. 26, leszcza kop. 27, okonia kop. 25, karasia kop. 21, węgorza kop. 17. Raków dużych kopa kop. 90, mniejszych kop. 70. Ф.

Warszawa.

dnia 28 Sierpnia (9 Września).

Kalendarz.

We wtorek, 10 września, — św. Mikołaja z Tol. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 26; zach. o godz. 6 min. 27.

We środę, 11 września,—śśw. Emiljana, Prota męcz. i Teodora. — Słońce wsch. o ghdz. 5 min. 28; zach. o godz. 6 min. 24.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9°0, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	753.0	751.9
Termometr Reaum	+ 9°4	+ 15°8
Stan nieba	pogodny	nap.pogodny

Największe ciepło + 16 4, R. Najmniejsze ciepło + 9°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, balet **Hrabina d'Egmont.** *Wczoraj*, dawano operę **Łucja z Lamermooru**, było osób 500.—*Onegdaj*, dawano **Widowisko bezpłatne**, było osób 1200.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Listy miłosne Larkinsa; Lizetka; Małe nieprzyjemności.** — *Wczoraj*, **Lizetka; Doktór Medycyny**, było osób 490.— *W piątek*, dawano **Lizetka; Jam bogaty; Chcesz się żenić**, było osób 520.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**.— Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$. — *Wczoraj*, było osób 190.—*Onegdaj*, było osób 185.— *W piątek*, było osób 123.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon na Krakowskiem-Przedmieściu).—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. — (Początek o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 453.—*Onegdaj*, było osób 224.— *W piątek*, było osób 225.

TIVOLI.— *Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele za i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. —Początek o godzinie 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 400.—*Onegdaj*, było osób 345.— *W piątek*, było osób 160.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie: von *Derfelden*, członek rady państwa z Petersburga; *Zeüme 2 gi*, i *Rejnthal*, pomocnik naczelnika artylerji z Brześcia; radca tajny książę *Koczubej*, marszałek dworu J. C. M. z Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu *Untiłow* i *Gonzaga Pawliczyński*, z Petersburga; jeneralny super-intendent kościołów ewangelicko-augsburgskich w Królestwie ksiądz *Ludwig*, z zagranicy; zarządzający warszawską izbą kontrolną *Pelikan*, z Petersburga;—wyjechali: jenerał-major *Zeüme 2-gi*, do Petersburga; tajni radcowie *Grott* i sekretarz stanu, do Wilna; *Witte*, kurator okręgu naukowego warszawskiego do Siedlca; rzeczywiści radcowie stanu *Szkliarski*, do Petersburga; *Głębocki*, do wsi Zawad; *Untiłow*, do Wiednia.

* Wczoraj, onegdaj i przedonegdaj, przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1637, wyjechało osób 1611,— koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 1351, wyjechało 856; — koleją żel. warsz. teresp. przyjechało osób 687, wyjechało 427; —statkami parowemi przyjechało osób 87, wyjechało 65: —w dniach tych w ogóle przyjechało osób 3,159, w tej liczbie z zagranicy 342; wyjechało 3,091, w tej liczbie za granicę 404.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 25 (6) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: Frydman w Szyfowie, Sazonowa w Trychwinie, Trabnikow w Niżnym Nowgorodzie, Lewites w Nowosielcach, Rudzki w Białymstoku, Trajnyn w Witebsku, — listów miejskich sztuk 9, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą; — z d 26 (7) b. m., Liwczak w Krasnem, Żukowski w Dynaburgu, Ewangd w Petersburgu, Buczyński w Kownie, Demeszkan w Kąkolownicy, — listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą; — z d. 27 (8) b. m., Burmistrz w Osmoliaie, Wolf w Petersburgu,— listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą.

Dnia 25, 26 i 27 (6, 7 i 8) bież. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 153, wyzdrowiało 146, umrło 26, pozostało 1454 (mężczyzn 676, kobiet 778), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 160, kobiet 167.

* W dniu 25 (6) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 26, żeńskiej 24, *starozakonnych*: płci męzkiej 6, żeńskiej 9, razem 65; — **zawarło** śluby małżeńskie ar: *chrześcjan*: 1, *starozakonnych*: 1; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 34, żeńskiej 43; *starozakonnych*: męzkiej 10, żeńskiej 11, razem 98.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		73	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 104		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 300 za sztukę		—	—	101	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 360 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
" " " bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		80	17	79	83
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		69	33	(8	83
Listy likwidacyjne za rs 100*)		57	67	57	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	—	76	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		115	—	114	50
" " " 1866 " 100		110	—	109	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		107	50	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		56	33	55	33
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		84	50	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łódzkiej rs. 100		84	—	—	—
WEKSLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	107	25	107	10
" " "	k. t.	107	10	106	80
Wrocław "	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk " "	2 m.	107	10	1 6	80
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	32	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	75	87	15
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	55	87	90
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	50	—	—
" " "	k. t.	100	17	100	—
Moskwa " "	1 m.	—	—	—	—
" " "	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k 85⁵/₉

* " " od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k 10

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 28 Sierpnia (9 Września) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		$59\frac{7}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		$6?\frac{5}{8}$
Listy Zastawne 4%		$57\frac{1}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$83\frac{7}{8}$
Weksle na Warszawę		$83\frac{1}{2}$
" Petersburg 3 tygodn.		$92\frac{3}{4}$
" " 3 miesięczny		$91\frac{3}{8}$
" Londyn 3 "		6 24
" Paryż 2 "		$81\frac{1}{12}$
" Hamburg 2 "		$150\frac{1}{8}$
" Wiedeń 2 "		$81\frac{3}{4}$
Koleje Rosyjskie		$75\frac{1}{8}$
Kolej Terespolska		72
dto Warszawsko-Wiedeńska		$62\frac{1}{4}$
Listy Likwidacyjne		$47\frac{1}{4}$
Nowa pożyczka premjowa 1-em		$98\frac{1}{2}$
" " " 2-em		$94\frac{3}{8}$
Żyto na targu		64
dto " dostawę	wjesieni	62
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		123 ?0
" Hamburg		90 80
" Paryż		48 90
Pożyczka Narodowa		66 60
5% Metaliki		58
Akcje Banku Kredytowego		183 10
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 80
Renta Włoska		49 40
Akcje Kredytu Ruchomego		290
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		$94\frac{3}{4}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5255). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P. podaje do wiadomości osób interesowanych że Trybunał Cywilny w Warszawie na dniu 19 (31 Lipca) r. b. wydał wyrok, mocą którego Józef Szmideberg syn Fiszla i Dwojry małżonków Szmideberg, za znikłego uznanym został.

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Września) 1867 r.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 5131). *Радомское 1 уѣздное Правленіе.*

Примѣняясь къ 1-й статьѣ Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года, вызывается симъ къ возврату на родину бѣжавшій изъ мѣста своего жительства безъ дозволенія подлежащихъ властей, жители города Пржедборжа Евреи Берекъ Паенцкій и Шая Калискій, съ тѣмъ, чтобы въ продолженіи 6-и недѣль со дня настоящаго вызова явились въ ближайшее полицейское Управленіе Царства Польскаго, въ противномъ случаѣ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ приговоренъ будутъ къ безвратному изгнанію.

* * *

W zastosowaniu się do art. 1 Ukazu Najwyższego z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r., wzywa niniejszem zbiegłych z miejsca swego zamieszkania bez wiedzy władzy właściwej, mieszkańców miasta Przedborza Staroz.: Berka Pajęckiego i Szaję Kaliskiego z tem ostrzeżeniem, aby w ciągu 6-u tygodni od daty niniejszego wezwania obecność swoją najbliższej władzy policyjnej w Królestwie Polskiem zameldowali w przeciwnym bowiem razie na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych na bezpowrotne z kraju wygnanie skazani będą.

Г. Радомъ, 17 (29) Августа 1867 года.
и. д. Вице-Губернатора,
Совѣтникъ, Свирскій.
за Дѣлопроизводителя, Мрозовскій.

(N. D. 5171). *Акцизный Надзиратель 4-го Участка Сувалкской Губерніи.*

Симъ объявляетъ, что выданное 12 (24) сего Августа за N. 26697, Управляющимъ Нетскимъ винокуреннымъ подваломъ состоящимъ въ Августовскомъ Уѣздѣ, купцу Мушкату провозное свидѣтельство, на провозъ 77311. 5% безводнаго спирта въ 22 бочкахъ, въ пути слѣдованія около Г. Ломжи утеряно; вмѣсто онаго выдано Надзирателемъ другое, потому свидѣтельство за означеннымъ N. считается недѣйствительнымъ и въ случаѣ находки онаго нѣтъ-либо, должно быть представлено ближайшей мѣстной полиціи, для отправленія куда слѣдуетъ.

* * *

Nadzorca akcyznych dochodów 4-go Uczastka Gubernji Suwalskiej niniejszem podaje do wiadomości, iż wydane w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. za Nr. 26697, Zarządzającym Netckim gorzelanym składem w Powiecie Augustowskim P. Cybulskim kupcowi Muszkatowi, świadectwa na przewóz wódki do miasta Warszawy 77311.5 stopni bezwodnego spirytusu w 22 beczkach w czasie przewozu takowego w drodze około miasta Łomży zostało utracone, w miejsce którego Nadzorca wydał nowe; dla czego świadectwo za wyżej oznaczonym Nr. liczy się nieistniejącem i w razie znalezienia przez kogobądźkolwiek takowe powinno być zameldowane i oddane najbliższej miejscowej władzy policyjnej dla postąpienia jak należy.

Г. Августовъ, Августа 17 дня 1867 г.
Надзиратель, Мальчевскій.

(N. D. 5152). *Burmistrz Miasta Tykocina.*

Staro. Nachman Josielowicz Braude stały mieszkaniec miasta tutejszego ma zamiar przesiedlić się do miasta Minska Gubernji Minskiej Cesarstwa Rosyjskiego o czem zawiadamiając osoby interesowane aby każdy mający jakie pretensje do wspomnionego Brodera, z takowemi najdalej w ciągu miesiąca jednego licząc od daty niniejszego ogłoszenia do urzędu mego zgłosił się gdyż po upływie tego terminu do przesiedlenia przedstawionym zostanie.

Tykonin d. 14 (26) Sierpnia 1867 r.
w zast. Burmistrza,
Sekretarz, Iwaczewski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5272). *Pisarz Sądu Pokoju w Szadku.*

Z powodu śmierci: a) Ludwika Czajczyńskiego wierzyciela sumy w dzi. IV ad N. 5 na nieruchomości w Pabianicach pod Nr. 153 i 80 lokowanej; b) Jadwigi i Karola Fidler właścicieli nieruchomości w Zduńskiej-Woli pod Nr. 80 i 147; c) Beniamina Jume Gnatek właściciela nieruchomości w Łasku Nr. 191; d) Małki Gnatek wierzycielki sumy w dziale IV, Nr. 1 na tejże nieruchomości; e) Kacpra Rybickiego właściciela nieruchomości Nr. 111 w Łasku; f) Augusta Francki właściciela nieruchomości Nr. 224 w Zduńskiej Woli; g) Szewy Blibaum współwłaścicielki nieruchomości w Zduńskiej Woli Nr. 313 i wierzycielki na tejże rs. 450, otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dzień 8 (20) Marca 1868 r. z rana w Kancelarji mej pod prekluzją wyznaczam.

Szadek d. 15 (27) Sierpnia 1867 r.
Juljan Otocki.

(N. D. 5273.) *Pisarz Sądu Pokoju w Sokołowie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Wigdora Akierman właściciela nieruchomości w mieście Sokołowie. Nr. policyjnym 331 a hypotecznym 28 oznaczonej, otworzył się spadek do regulacji którego termin na dzień 3 (15) Marca 1868 r. wyznaczony został. W tym więc terminie interesenci z dowodami prawa ich do spadku wykazującymi do Sądu tutejszego przybyć powinni pod prekluzją.

Sokołów d. 16 (28) Sierpnia 1867 r.
Wincenty Lobert.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4963). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Września r. b o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż placu miejskiego na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonego, pod pozycją 25 na planie sytuacyjnym oznaczonego zajmującego powierzchni stóp kwadr. rosyjskich 12610,38 czyli łokci kwadr. polsk. 3531 od sumy na rs. 2,118 k. 60 wyraźnie na rubli srebrem dwa tysiące sto ośmnaście kopiejek sześćdziesiąt oszacowanej, licząc łokieć kwadr. pol. po kop. sr. 60 w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rsr. 211, i na koszta ogłoszenia rsr. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w wydziale adminiztracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d 18 (30) Lipca 1867 r.
p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztacu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się nabyć plac miejski na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położony, pod pozycją 25 na planie sytuacyjnym oznaczony, zajmujący powierzchni stóp kwadr. rosyj. 12610,38 czyli łokci kwadr. pol. 3531 ofiarując za takowy rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zestrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w Kasie Gł. Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 211, i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 5127). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, ze w d. 12 (24) Wrześcia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biora Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Września (1 Pazdziernika) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2309*a* w Warszawie przy ulicy Dzielnej położonej, na satysfakcję różnych należności zajętej, a to od sumy na rs. 1450 wyraźniej na rubli srebrem tysiąc czterysta pięćdziesiąt rocznej dzierżawy oznaczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na rece p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami baz skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto, do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 145 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 18 (30) Sierpnia 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu
Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaje niniejszą deklarację mocą której obowiązuje się zadzierżawić posesję Nr. 2309*a* w Warszawie przy ulicy Dzielnej położoną, na czas trzyletni t. j. od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i mca 1870 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiazkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 145 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisaś wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 5219) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682, 739 i następnych K P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Julji Barbary Tekli trzech imion z Krapaczów Kosińskiej, z mężem swym Konstantym Wincentym Leonem trzech imion Kosińskim, wyrokiem Sąud Konsystorskiego Jeneralnego Archidjecezji Warszawskiej w dniu 7 (19) Czerwca 1858 r. zapadłym na czas nieograniczeny rozseperowanej, byłej właścicielki dóbr Głuchówek, z własnych kapitałów utrzymującej się, w Warszawie pod N. 2849 zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 596 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3,282 k. 86, z procentem od dnia 12 (24) Grudnia 1860 r. i kosztów exekucyjnych od Władysława hr. Strojnowskiego właściciela dóbr Głuchówek, w tychże dobrach mieszkającego, protokułem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 8 (20) Kwietnia 1861 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały, rzeczone dobra ziemskie Głuchówek, w powiecie Rawskim, dawniej w gubernji Warszawskiej, obecnie Petrokowskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie położone, składające się z jednego kawała ziemi, z wsi zarobnej i folwarku jednego nazwiska, a następnie za pośrednictwem Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Senacie rozwinięte formalności przymusowego wywłaszczenia. Skutkiem tego po odbyciu nakazanych przez prawo publikacji warunków, na ostatecznym terminie w dniu 14 (26) Czerwca 1862 r. odbytym, dobra te przez Gustawa Wołowskiego Adwokata nabyte zostały dla Alojzego Misurowicza za sumę rs. 16,551.

Wszakże skutkiem zaszłych sporów wyrokami wyższych Instancji, sprzedaż ta zniesioną została i powtórna sprzedaż w dniu 3 (15) Stycznia 1863 r. odbyta, na której dobra rzeczone Adwokatowi Biegańskiemu na rzecz Leona Chmurzyńskiego, obywatela w Warszawie pod Nr. 391 zamieszkałego, licytującego za sumę rs. 19,030 przysądzone zostały.

Skutkiem wszakże niedopełnienia warunków licytacyjnych przez Leona Chmurzyńskiego, na żądanie Julji Barbary Tekli trzech imion z Krapaczów Kosińskiej, przez Mecenasa Kleczkowskiego czyniącej, dobra wspomnione Głuchówek na sprzedaż publiczną w drodze relicytacji wystawione zostały, i po odbyciu prawem przepisanych formalności, dobra rzeczone w dniu 18 (30) Kwietnia 1863 r. Patronowi Niemirowskiemu, za rs. 18,550 przysądzone zostały, który jak deklaracja pod dniem 24 Kwietnia (6 Maja) 1863 r. złożona przekonywa, dobra takowe zalicytował na rzecz Wincentego Zalewskiego, wówczas w dobrach Rudzienko, Okręgu Stanisławowskim, obecnie zaś w dobrach Głuchówek, Powiecie Rawskim, Gubernji Petrokowskiej zamieszkałego.

Gdy wszakże Wincenty Zalewski warunków licytacyjnych nie dopełnił, jak przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 7 (19) Sierpnia 1867 r. wydane, Jan Władysław Kurtz obywatel w Warszawie pod Nr. 1726*F*, zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod N. 1775 zamieszkałego, obrane mający, przez tegoż Adwokata działający jako wierzyciel hypoteczny sumy rs 3,750 z procentem od dnia 18 (30) Czerwca 1867 r. zaległym, na dobrach Głuchówek w dziale IV wykazu hypotecznego pod N. 5 ubezpieczonej, wystawia na risico Wincentego Zalewskiego w dobrach Głuchówek Okręgu Rawskim, Gubernji Petrokowskiej zamieszkałego, na sprzedaż w drodze relicytacji też

DOBRA ZIEMSKIE GŁUCHÓWEK,

pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie, w gminie Regnów, Powiecie Rawskim, Gubernji Petrokowskiej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Władysława hr. Strojnowskiego należące, poszukiwaną wierzytelnością obciążone.

Na gruncie tych dóbr podług protokułu zajęcia z dnia 8 (20) Kwietnia 1861 r. przez Komornika Skierkowskiego sporządzonym egzystują następujące zabudowania:

Folwark.

1. Dwór parterowy, z cegły murowany o jednym kominie murowanym gontami kryty.
2. Domek z drzewa w węgieł postawiony o jednym kominie murowanym gontami kryty.
3. Piwnica w części z cegły, w części z kamieni murowana, gontami kryta.
4. Obora i stajnia murowana gontami kryta.
5. Stodoła murowana słomą kryta o trzech klepiskach, przy której jest przystawka murowana gontami kryta, oraz maneż drewniany gontami kryty.
6. Zabudowanie z drzewa w węgieł stawiane słomą kryte, obejmujące spichrz i wozownią.
7. Budynek drewniany w słupy gontami kryty, mieści w sobie chlewy i drwalnie.
8. Dom folwark zwany z drzewa w węgieł zbudowany, o jednym kominie murowanym, gontami kryty.
9. Dom czworaki, z drzewa w węgieł zbudowany, o jednym kominie murowanym, słomą kryty, przy zabudowaniu tym jest obórka z drzewa w węgieł słomą kryta.
10, Dom czworaki z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym, słomą kryty.
11. Karczma z drzewa w węgieł zbudowana o jednym kominie murowanym, gontami kryta, przy której stoi budynek z drzewa w słupy słomą kryty, chlewy i wozownią obejmujący, oraz piwnica murowana gontami kryta.
12. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem kubłem i korytem.
13. Ogród fruktowy i warzywny, obejmujący drzew rodzajnych różnego gatunku sztuk około 350, krzewów agrestu, porzeczek i innych około sztuk 200, topoli i innych drzew dzikich około sztuk 50.
14. Dziedziniec nie brukowany na którym, obok ogrodu znajduje się starej cegły kilka tysięcy sztuk.

Ogrodzenia dworskie i przy ogrodach są z żerdzi i sztachet.

W i e ś.

15. Chałupa z drzewa w słupy postawiona komin murowany mająca, słomą kryta.
16. Dwie stodół z drzewa w słupy słomą krytych.
17. Obórka z drzewa słomą kryta.
18. Dom czyli chałupa z drzewa w słupy z kominem murowanym słomą kryta.
19. Stodół dwie z drzewa w słupy słomą krytych.
20. Chałupa taka sama jak pod Nr. 18.
21. Dwie stodoły.

Ogrodzenie na wsi żerdziowe.

Przy chałupie pod Nr. 18 jest mała drewniana słomą kryta przystawka na chlewik, lecz ta kosztem włościanina ma być postawiona; na polu jest jeden krzyż.

Narzędzi do gruntu przywiązanych do gaszenia ognia nie ma żadnych.

Majer Ofracht pachciarz ma 18 krów w pachcie płaci za garniec mleka letnią i zimową porą po groszy 21.

Jakób Kowalski ma wyszynk wódki, płaci suchej arendy wraz z podatkami rs. 39, za co ma mieszkanie i jedną morgę gruntu.

Inwentarz żywy i martwy oraz wysiew i obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. Zygmuntowi Wójcickiemu Wójtowi Gminy dóbr Głuchówek w Głuchówku urzędującemu na ręce własne.
2. Adolfowi Fejlert Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w mieście Rawie urzędującemu na ręce własne, obydwom d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1861 r.

Podług obwieszczeń subhastacyjnych w dobrach tych było sześciu włościan gospodarzy pańszczyznianych, stosunki te wszakże uległy zmianie z mocy Najwyższych Ukazów z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r.; mianowicie mórg

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

152 pręt. 15 gruntów, z tych dóbr przeszło na zupełną własność włościan i takowe grunta jak również indemnizacja za one w kwocie rs. 3,018 kop. 53 najwyraźniej od sprzedaży wyłączają się.

Oszacowanie przez biegłych tych dóbr może być przejrzane u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w domu pod liczbą 549, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży relicytacyjnej przejrzeć można w Kancelarji rzeczonego Pisarza i u Adwokata Mieczysława Wyrzykowskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, relicytacją imieniem Jana Władysława Kurtza popierającego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w d. 25 Września (7 Października) 1867 r. o godzinie 10 ej z rana, na audjencji zwykłej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. w domu pod liczbą 549 przy ulicy Długiej

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 5,270 którą za te dobra Jan Władysław Kurtz podaje.

Warszawa, d. 24 Sierp. (5 Września) 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Julian Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 24 Sierp. (5 Września) 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Julian Świerczewski.

(N. D. *5247*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Tomasza Tarkowskiego, obywatela we wsi Cygowie Powiecie Stanisławowskim zamieszkałego, tudzież Eleonory z Bieńkowskich po Ignacym Perkowskim obywatelu pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 1038 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 1776*a* zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 487 kop. 50, dla Tomasza Tarkowskiego, i rsr. 2,847 kop. 50, dla Eleonory Perkowskiej wdowy, z procentem i kosztami od Alberta Gosweilera obywatela, właściciela placu od nieruchomości Nr. 1700*b* oddzielonego, łok. kwadr. 11550 obejmującego, zaś w Warszawie pod 1490 mieszkającego, protokółem Jana Orłowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęty i zaaresztowany został

PLAC,

łok. kwadr. 11550 obejmujący, od posesji Nr. 1700*b* odłączony, część tejże od przydanej nieruchomości, nieruchomość stanowiący na placu sytuacyjnym, kolorem zielonym literami *A*, *B*, *H*, *J*, oznaczony, przy ulicy Pięknej, w Gminie Miasta Warszawy, na gruncie emfiteutycznym, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym VIII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie położony, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Alberta Gosweiler należący, i w tegoż posiadaniu zostający, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążony.

Na gruncie placu tego, są następujące zabudowania:

1. Parkan z drzewa z desek, długi około łok. 136, zaś za tym na placu, znajduje się 14 drzewek owocowych wiśni.

2. Parkan z drzewa z desek z furtką, długi około łok. 31, a szeroki około łok. 27.

Drzewka owocowe w ilości sztuk 14 wyżej wzmiankowane, mają być własnością Tarkowskiego i Perkowskiej.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętego i zaaresztowanego placu, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Piwońskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 1776*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 12 (24) Lipca 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości, w Warszawie dnia 14 (26) Lipca 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Października 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierp.) 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierp.) 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

(N. D. *4981.*). *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Na skutek decyzji Magistratu Miasta Warszawy z dnia 12 (24) Lipca r. b. za Nr. 43852 i 24946 wydanej, podaje do publicznej wiadomości, że zajęte ruchomości na rzecz należności skarbowych, jako to: meble machoniowe i jesionowe, szafy, dwa fortepiany, z których jeden palisandrowy o 6½ oktawach, a drugi machoniowy o 6 oktawach, bilard z rekwizytami, lustra, rygały sklepowe, beczki, wagi i t. p. przedmiota, sprzedane będą za gotowe pieniądze, przez publiczną licytację w dniu 1 (13) Września r b. o godzinie 3 po południu na placu targowym Żelaznej Bramy.

Warszawa dnia 11 (23) Sierpnia 1867 r.
Wysocki.

(N. D. 5251) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Płocku, w drodze ilacji na żądanie Franciszka Lebensztein Patrona, jako kuratora wakującego spadku po Michale Czaplickim pozostałego, zapadłych w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) i 25 Lipca (6 Sierpnia) 1867 r. sprzedane zostaną dobra do wakującego spadku należące, na kuratora uregulowane hypotecznie Goski Wonsosze część lit. *B*, w Okręgu Przasnyskim Gubernji Płockiej położone, odległe od miasta Przasnysza mil 2, od Ciechanowa mil 6, od Płocka 16, mające rozległości około włuk 11, a w tej przestrzeni, lasu i zarośli, w których znajdują się żerdzie i drobiazg, około włuk dwóch i łąki gruntowe około fur 17 parokonnych, z zabudowaniami i ogrodzeniem odpowiedniemi, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w drodze beneficjalnego postępowania w Trybunale Cywilnym w Płocku przed W-ym Jezierskim Sędzią Trybunału, których pierwsza publikacja warunków licytacyjnych, odbyła się w dniu dzisiejszym, a przygotowawcze przysądzenie dóbr Goski Wonsosze część lit. *B*, odbędzie się dnia 16 (28) Września 1867 r. o godzinie 3 po południu.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału i u Franciszka Lebesztein Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 3,889 kop. 60, jako szcunku przez biegłego wynalezionego.

Płock d. 29 Lipca (10) Sierpnia) 1867 r.
Michał Betley.

(N. D. *5252*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Wiadomo czyni, iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Płocku, z dnia 31 Stycznia (12 Lutego) i Sądu Apelacyjnego z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1867 r. zapadłych, pomiędzy Ignacym Kowalewskim a Balbiną z Obiedzińskich i Józefem małżonkami Piętkami, w wsi Ropelach Okręgu Przasnyskim, sprzedane zostaną w drodze działowego postępowania przed W-ym Bogusławskim Asesorem Trybunału Cywilnego, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału, część ziemska szlachecka na wsi Ropelach, w Okręgu Przasnyskim Powiecie Ciechanowskim Gubernji Płockiej położona, po niegdy Antonim Ropelewskim pozostała, obecnie do współwłasności powyższych stron należąca, działami małemi pomiędzy innemi właścicielami rozrzucona, mająca wysiewu żyta korcy 7, pszenicy 1½ korca w jedno pole, a zaś korcy 6 żyta, i 1½ korca pszenicy w drugiem polu, których pól jest dwa i corocznie bywają obsiewane, siana zbiera się fur 9 parokonnych, pastewnik wspólny. Wieś Ropele na której część sprzedawana, jest położoną, odległą jest od miasta Ciechanowa wiorst 4, od Przasnysza wiorst 21, od Pułtnska wiorst 35, od Płocka wiorst 70.

Bliższy opis znajduje się u Pisarza Trybunału i u Franciszka Lebensztein Patrona, sprzedaż popierającego.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na dzień 16 (28) Września r. b godzinę 4 z południa.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 1,276, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Płock dnia 5 (17) Sierpnia 1867 roku.
Michał Betley.

(N. D. 5244). Prawnie zajęte objekta jako to: kanapa, krzesła, łóżka, komoda, stoliki, fortepian, lustro i szafa, w Warszawie na placu targowym za Żelazną-Bramą w dniu 1 (13 Września 1867 r. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedaną będą.

Grzegorz *Zawadzki* Komornik.

(N. D. 5281). W dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b o godzinie 10 z rana i w dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1867 r. o godzinie 12 w południe, na targu za Żelazną Bramą, sprzedane zostaną meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, zegary, lustra, kasa żelazną i t. p. objekta w drodze prawnej zajęte.

Wichrowski, Komornik.

(N. D. 5245) W dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1867 r. o godzinie 1 z południa na Nowem-Mieście, w dniu 31 Sierpnia (12 Września) t. r. o godzinie 9 z rana za Żelazną-Bramą, w dniu 1 (13) Września r. b. o godzinie 10 z rana i o 12 w południe na Grzybowie, a w tymże dniu o godzinie 2 z południa za Żelazną-Bramą, w drodze sądowej egzekucji zajęte ruchomości to jest: meble palisandrowe, jesionowe, lustra, zegary, garderoba bielizna męzka, towary różne jako to: guziki damskie i męzkie, tasiemki, frendzelki, paski damskie, aksamitki, półaksamitki różnego koloru, muszliny, czepki, siatki, sprzączki, grzebienie, kalosze, szafy, stoły sklepowe, oraz przędza bawełniana, arak i inne przedmiota, na placach targowych w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. *Tymecki* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5249). Nakładem księgarni **B. M. Wolffa** w Petersburgu wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie następujące dzieła:

	rs.	k
KRÓTKI WYKŁAD nauki chrześcijańskiej dla użytku młodzieży i ludu katolickiego z dodaniem modlitw pobożnych, 1 tom 12 ka	—	25
LÜBENA, Przewodnik do metodycznego wykładu historji naturalnej w szkołach powiatowych realnych, gimnazjach i seminarjach, z wieloma zadaniami i pytaniami, tłomaczenie z niemieckiego A. Wrześniowskiego, kurs I, II, III, IV w 12-ce. . . .	1	75
MUCZKOWSKIEGO, gramatyka języka polskiego, wydanie nowe przerobione, 1 tom w 8-ce	—	75
MUCZKOWSKIEGO, mała gramatyka języka polskiego, 1 tom w 12 ce	—	45
PÜTZA, Kurs geografji porównawczej dla użytku zakładów naukowych i do domowego wychowania zastosowany, tłomaczenie z niemieckiego wykonane przez F. H. Lewestama i A. Miłkowskiego, 1 tom w 12-ce .	1	50
WEBERA, Rys dziejów powszechny przełożył z niemieckiego M. B. Szyszko, 2 tomy w 12-ce	1	50
GAULTIER, Lectures graduées pour les enfants du premier age 2 vils w 32	1	—
NOEL ET CHAPSAL, Nouvelle Grammaire française sur un plan trés-methodique et Exercios, 2 vols w 12-ce	1	—
TRICOL, Nouvelles leçous de literature française et de morale 1 vol, in 8-vo	1	50

Skład główny powyższych dzieł w kięgarni **Henryka Natansona**, Krakowskie Przedmieście Nr. 17

(N. D. 5271). W mieście **Częstochowie** przy ulicy Panny Marji w Alei obok Teatru, jest do sprzedania pod warunkami korzystnemi **Cukiernia** z bilardem i wszelkiemi rekwizytami, oraz meblami. Wiadomość na miejscu u właściciela.

Częstochowa d. 1 Września 1867 r.
F. Klein.

(N. D. 5243).

Pierwszy Transport

CEBUL KWIATOWYCH

oryginalnych

Z HAARLEM W HOLLANDJI,

jako to: **Hiacentów, Tulipanów, Narcyzów, Tacetów, Lilji, Żonkillów, Amarilisów, Gladiolusów, Anemonów, Ranunkułów, Tuberosów, Iris, Crocus, Fritillarji, Colchicum, Galanthus,** i t. p., już nadszedł w jak najlepszych gatunkach do **SKŁADU NASION i CUKRU J. G. BERLIŃSKIEGO,** przy ulicy Rymarskiej w domu hr Przezdzieckiego Nr. 471 lit. A., wprost Banku, piąty sklep od rogu ulicy Senatorskiej i sprzedają się podług cen tegorocznego katalogu, który na żądanie gratis się udziela. (1—13484).

(N. D. 4822)

Cygara odleżałe

fabryki

G. Kraft w Petersburgu,

której wyroby miały szczęście podobać się tutejszej Publiczności, mam honor polecić Szanownym PP. Konsumentom, a mianowicie: **N. 5** i **Elsenbahn na Rs. 3, Columbia, Las Minas de Oro** i **Veneciana, na Rs. 4; El Orbe, Victorya, Cabanas, el Rifle N. 10** i **Flora Regalia, na Rs. 5; Cabanas Carvayal** i **Cuba 1ma, na Rs. 6; Upman 2a, Bayadera, Reucurrel** i **Cabanas Regalia, na Rs 7** (ten gatunek przewyższa w dobroci zagraniczne Cygara na Rs. 8); **Londres havana** i **Petit Canon, na Rs. 8.**

Cygar odleżałych jest ilość wielka, przeto uprzejmie proszę Szanownych PP. o wczesne zgłaszanie się po takowe.

Wilhelm Ward.

ulica Rymarska Nr. 737/8, obok b. Kom. Sk.
(2—10844)

(N. D. 5110).

SKŁAD HURTOWY
WYROBÓW TABACZNYCH
ZYGMUNTA FRUCHTMAN

przy ulicy Długiej w hotelu Polskim Nr. 583,

otrzymał trzeci transport **CYGAR** z fabryki **Braci Mey i Comp.** w Rydze, a między temi i oczekiwane **TRABUCILLOS** po kop. 3. Ponieważ są Cygara pod tąż nazwą z innych fabryk, Szan. Publiczność więc zechce zwrócić uwagę na etykiety wyrobów fabryki powyższej.

PP. Dystrybutorom biorącym w większych partjach odstępuje się odpowiedni **rabat. BLONDIN i TRONCO** w tych dniach nadejdą. (4—12606)

(N. D. *5146*). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Blety Lombardowe** wydane za Nr. 11,814, 39,616, 6,332, 10,649, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodnie od dnia 15 Września 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(N. D. 4656). W dniu 19 Lipca 1867 r., skradziono z mieszkania, **Dowód Banku Polskiego**, Nr. 19,230 na zastawione kosztowności, ostrzega się, aby takowego nikt nienabywał, gdyż o skradzenie **Dowodu,** w Banku Polskim zrobiono ostrzeżenie. (3—11592)

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)